Nr. 169. Piątek, 25 Lipca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela Juliana Buciewicza, w Dołhem, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Howiłowie wielkim; tymczasowego nauczyciela Michała Bochniewicza, w Cyganach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Jastkowicach; tymczasowego nauczyciela Maryana Gurskiego, w Peremiłowie, stałym nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły etatowej męskiej w Kopyczyńcach; tymczasową nauczycielkę młodszą, Walerye Bojarską, w Kopyczyńcach, stałą nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły etatowej żeńskiej Kopyczyńcach.

Obwieszczenie.

Z powodu sprawdzenia zarazy pyskowej i racicowej w stadzie świń, przybyłych do zakładu kontumacyjnego w Białej i na targ w Wiedniu, a ładowanych na stacyi kolejowej w Krechowicach, powiatu dolińskiego, zabrania się, aż do odwołania, ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei państwowej w Krechowicach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Dnia 15 lipca 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 140. Ustawę z dnia 5 czerwca 1890 r. o dodatkowych zmianach ustawy finansowej z dnia 20 maja 1889 r. (dz. ust. państ. nr. 72).

Nr. 141. Ustawę z dnia 8 czerwca 1890 r. o przyzwoleniu zapomóg ze środków państwowych dla odbudowania i przyprowadzenia do pierwotnego stanu uszkodzonych powodzią w Tyrolu 1889 r. budowli regulacyjnych i tam, przy potokach górskich.

Nr. 142. Ustawę z dnia 15 czerwca 1890 r. o przyzwoleniu na wyjątki od rozporządzenia, na mocy ustawy z dnia 3 kwietnia 1875 r. (dz. ust. państ. nr. 61) co do zakazu wywozu pewnych roślin.

Nr. 143. Ustawę z dnia 15 czerwca 1890 r. o zmianie ustawy z dnia 27 czerwca 1885 r. (dz. ust. państ. nr. 3 z r. 1886) co do zarządzeń przeciw filokserze w winnicach.

Nr. 144. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 6 lipca 1890 r. o wykonaniu ustawy z dnia 15 czerwca 1890 r. (dz. ust. państ. nr. 143) co do zmiany ustawy z dnia 27 czerwca 1885 r. (dz. ust. państ. nr. 3 z r. 1886). w sprawie zarządzeń, celem zapobieżenia rozszerzaniu filoksery.

Nr. 145. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i skarbu z dnia 9 lipca 1890 r. o zakazie przywozu z Egiptu szmat i odpadków, które przeznaczone są dla handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lipca.

Na jednem z ostatnich posiedzeń belgijskiej Izby poselskiej zaszedł fakt, który nie pozostanie bez wpływu na dalsze losy stronnictw głównych w kraju współubiegających się o przodownictwo. Fakt ten przyczynić się szczególniej może do utrwalenia popularności stronnictwa zachowawczego, które obóz liberalny poczytywał już za tak podkopane, iż w ciągu dwóch lat najbliższych obiecywał sobie zadać przeciwnikowi cios stanowczy. Zwrotu, jaki zaszedł, nie przewidywali zapewne członkowie stronnictwa liberalnego; prawica okazała się postępowszą, niż opozycya, to też prawdopodobnem wydaje się przewidywanie, że prawica odniesie wielkie korzyści w opinii publicznej.

Sprawa miała się następnie: Na posiedzeniu Izby w tygodniu ubiegłym, panowie Janson i Casse, z lewicy, uzasadniali wniesiony jeszcze w maju swój projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków nieszczęśliwych. Według tego projektu, mieliby przedsiębiorcy przemysłowi być zobowiązani opłacać na premię ubezpieczającą po siedm dziesiątych, dwie dziesiąte robotnicy, a jedną dziesiątą zapewniałoby na premię państwo. Nadto znajduje się w projekcie postanowienie, iż robotnicy nie mieliby prawa do odszkodowania, jeżeliby którego z nich dotknęło nieszczęście widocznie z własnej ich winy, bądź to w skutek niedbalstwa, bądź też w skutek nieprzezorności. Prezes gabinetu, p. Beernaert, oświadczył w imieniu rządu, że projekt ten poleca stanowczo rozwadze Izby, ale równocześnie zastrzega sobie na później poczynienie uwag i zmian ewentualnych. Po prezesie gabinetu powstał nagle z prawicy deputowany Woeste, były minister i jeden z najbardziej wpływowych przewódców obozu konserwatywnego, i zażądał głosu, celem złożenia deklaracyi w imieniu swego stronnictwa. Teraz nastąpiła prawdziwa niespodzianka, przewódca bowiem większości w parlamencie rzekł, iż poważając wnioskodawców, i będąc równie gorącym zwolennikiem ubezpieczenia robotników, popiera jak najusilniej wzięcie pod rozwagę projektu, ale z góry odrzuca pewne zasadnicze postanowienia jego. Dalej rzekł p. Woeste, że według niego, premię opłacać powinni wyłącznie sami przedsiębiorcy przemysłowi, a robotnik nie powinien być tem obciążony. Robotnicy powinni zawsze mieć zabezpieczone odszkodowanie, choćby nieszczęście wynikło z ich własnej nieostrożności.

Takie oto jest zapatrywanie p. Woeste, a tem samem i całej prawicy zachowawczej, co oczywiście rokuje projektowi nietylko przyjęcie i zmiany w duchu bardzo korzystnym dla klasy robotniczej, ale, jakeśmy już zaznaczyli, pozyska oraz popularność dla obozu konserwatywnego. Po tym niespodzianym zwrocie Izba odesłała jednomyślnie projekt do komisyi specyalnej.

Sprawy krajowe.

(*Sprawozdanie z posiedzeń komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, z dnia 13 i 14 lipca b. r.*)

(Ciąg dalszy).

III. Uchwałą z dnia 15 listopada 1889 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Komisyą krajową dla spraw przemysłowych jak najrychlej przeprowadził zorganizowanie skutecznego nadzoru fachowego i administracyjnego nad zawodowemi szkołami przemysłowemi i warstatami naukowemi.

Uchwałę tę sejmową odstąpił Wydział krajowy komisyi dla spraw przemysłowych, z wezwaniem do przedstawienia wniosków. Komisya poruczyła ten przedmiot do opracowania subkomitetowi, złożonemu z pp.: Frankego, Wierzbickiego i Nawratila. — Na podstawie sprawozdania tegoż subkomitetu uchwaliła komisya zaproponować następujący podział czynności co do wykonywania inspekcyi fachowej i administracyjnej nad szkołami rękodzielniczemi i warstatami naukowemi, zostającemi pod jej opieką:

1. Dla szkoły zawodowej kołodziejstwa i bednarstwa, połączonej z kuźnią kucia wozów w Kamionce strumiłowej, tudzież dla warstatu wzorowego kołodziejskiego w Toustem, p. Michała Michalskiego na inspektora fachowego; 2. dla wzorowego warstatu stolarskiego w Żywcu i kołodziejskiego w Grybowie p. Jana Rottera, dyrektora c. k. wyższej państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie; 3. dla szkoły stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie, starszego inżyniera c. k. kolei państwowych i naczelnika warstatów kolejowych w Stanisławowie p. Petachije Birnbauma; 4. do zamianowania fachowym inspektorem technicznym wzorowych warstatów tkackich w Wilamowicach, Rychwałdzie. Błażowej, Korczynie, Łańcucie, Glinianach i Kosowie proponuje Komi-

---

5)

SIOSTRA TERESA

(Dokończenie).

Iza podniosła oczy na Olgę; zdawało jej się, że twarz siostry zanosi do niej niemą prośbę. Zrozumiała ją i lekki uśmiech przemknął po jej twarzy, ale słów na usta nie była jeszcze w stanie przywołać. Wtem Edward wysunął się naprzód, i stając przed Rutowskim:

— Panie — zaczął.... ale Iza przerażona niepewnością tego, coby mógł powiedzieć, przerwała mu gwałtownie:

— Mnie — rzekła głosem, który cudem jakimś, brzmiał spokojnie i naturalnie — wypada powiedzieć, o co chodzi. Szłam cię właśnie odszukać, chcąc cię zawiadomić o tem, o czem w tej chwili zawiadomiłam hrabiego i.... twoją żonę. Zerwałam z panem Edwardem....

— Zerwałaś? — zawołał Rutowski. — Dlaczego? — przerwał jej w sam czas, bo dalej mówić nie mogła.

W obec konieczności odpowiedzi, która złowrogą ciszą zaległa w pokoju, Iza odetchnąwszy głęboko, z spokojem ciągnęła dalej:

— Nie mówiłam wam o tem nigdy, bo matka moja przeciwną była memu życzeniu, chciałam być jej posłuszną. Widziałeś sam.... bywałam w świecie.... zaręczyłam się.... zdawało mi się, że jestem szczęśliwą.... ale zdawało mi się tylko. Dzisiaj widzę, że małżeństwo moje nie może przyjść do skutku, bo między niem a mną stoi zawsze pierwsze pragnienie mojego życia, silniejsze od wszystkiego.... więc je zerwałam i.... wstępuję do klasztoru.

W tem miejscu swoich wspomnień Siostra Teresa pochyliła nieco głowę i przymknęła oczy. Dawno minione cierpienie zakołatało do jej serca. Przypomniało jej się równie jasno kilka dni następnych, poprzedzających wyjazd jej do klasztoru. Spędziła je samotnie, zamknięta w swoim pokoju, z sercem skamieniałem, z oczyma bez łez, z palącą tylko raną w całem jestestwie.

Widoku odjazdu Edwarda, od którego zażądała, by bezzwłocznie Rejówkę opuścił, oszczędziła sobie, i uszy przysłoniła rękoma, by nie słyszeć turkotu odjeżdżającego powozu, a przecież słyszała go.... słyszy jeszcze dzisiaj niemiłosierny zgrzyt kół tego karawanu, unoszącego jej umarłą miłość, jej złudzenia, marzenia i nadzieje.... Słyszała błagalny głos siostry, żebrzący jej przebaczenia, słyszała jej zaklęcia — by zmieniła postanowienie.... Nie poruszały jej one obecnie, jak nie poruszyły wówczas. Tylko na jedno wspomnienie tych dni ubiegłych, serce jej jeszcze żywiej zabiło; zdawało jej się, że wśród głuchej ciszy celi, rozbrzmiewa płacz głośny, dziecęcy, że jej oplatają drobne rączęta, i tuli się do niej drżące serduszko żegnającego się z nią siostrzeńca.

Ze stołka, na którym siedziała, osunęła się Siostra Teresa na kolana, i kryjąc twarz w dłonie, rozpłakała się rzewnie. Tu skończyło się życie na świecie. Zaczęła drugie z dniem wstąpienia do klasztoru! Kiedy zamknęły się za nią ciężkie drzwi bramy klasztornej, a zawiasy zgrzytnęły żałośnie, odwróciła się nagle i spojrzała na nie z jakąś dziką rozpaczą. Zdawało jej się, że się na nie rzuci, że je wyrwie i ucieknie z tego grobu, do którego dobrowolnie zstępowała.

Ale po cóż? Tu, czy tam, świat był dla niej grobem tylko! Przez trzy pierwsze miesiące ostrego nowicyatu, w którym uległość, cierpliwość i pokora próbantki wystawione co chwila na ciężkie próby, spełniała skrupulatnie, ale automatycznie swoje obowiązki; myśl jej była tak daleką jeszcze od tych czynności, że nie zważała na nie, bo myśl ta powracała bezustannie od wiarołomnego, niewiernego, a jednak kochanego jeszcze jakąś krwawą miłością, pełną żalu, wstrętu, pełną boleści, a przecież miłością.

Po trzech miesiącach poddała się, obojętna na pozór, pierwszej ceremonii klasztornej, w której obcięto jej włosy, a suknię zamieniono na habit.

Zimna stal nożyczek dotknęła jej białej szyi, i dwa grube warkocze spadły żałośnie na ziemię. Spojrzała na nie.... przypomniała sobie pierwszy pocałunek, który on złożył na tych splotach, i ukradkiem, pewna, że jej nikt nie widzi, podniosła je z ziemi i usta do nich przycisnęła.

Było to jej ostatnie pożegnanie, słabość ostatnia. Zdawało się jej, że z utratą tych pysznych włosów, tak przez niego ukochanych, zerwaną została ostatnia nić wiążąca ją do świata, do życia, do ludzi. Siłą woli przytłumiła wspomnienia. Siłą czasu, ciszy, monotonności życia, jednostajności zajęć, zamierały one stopniowo. Zakonne życie zabijało nieznacznie, powoli, ale stanowczo, z każdą chwilą, z sekundą każdą, dawną Izę, budząc w niej inną już kobietę, ale jeszcze nie Siostrę Miłosierdzia.

Półtrzecia roku upłynęło, zanim S. Teresa, która była przecież wzorem zakonnic, pojęła słodycz obranego życia.

Było to przy łóżku konającego, przy którym czuwała. Odmawiając pacierze, patrzyła na tę straszną walkę życia ze śmiercią. Znała tego człowieka dawniej, wiedziała, że był szczęśliwym, bogatym, kochanym; życie nie poskąpiło mu żadnej ze swych rozkoszy, a w tej chwili niepodobna było odnaleźć w jego rysach śladów tej szczęśliwej przeszłości; widziała w nich cierpienie i trwogę, jaką pałały, co chwila ku niej zwracające się oczy. Życie wydało jej się w tej chwili tak małem, szczęście jego tak błahem, w obec ogromu i powagi śmierci. Uklękła i biorąc w swoje dłonie drżącą rękę umierającego, poczęła mu mówić łagodnie, powoli, nie o szczęściu, które zaznał, ale o ciężkich drogach tego życia; nie o majątku, z jakim się rozstawał, ale o tej odrobinie, którą na dobre obrócił cele; nie o życiu, ale o końcu wszelkiego cierpienia, wszelkiej boleści, o tej słonecznej krainie, obiecanej umierającym z wiarą w miłosierdzie Boże. Widziała, jak słowa jej uspokajały chorego, jak usta poczęły powtarzać słowa szeptanej

sya inżyniera Henryka Gruszeckiego, kierownika krajowej szkoły tkackiej w Krośnie; z ramienia zaś Komisyi ma wykonywać dozór nad wymienionemi tu zakładami, tudzież nad szkołą krośnieńską p. Ludwik Wierzbicki; 5. kierownik krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej we Lwowie, inżynier Edmund Krzen, miałby objąć inspekcyę techniczną nad szkołami garncarskiemi w Porembie, Kołomyi i Toustem; w tym samym zaś stosunku, jak p. Wierzbicki nad szkołami tkackiemi miałby wykonywać dozór stały z ramienia Komisyi nad wszystkiemi szkołami garncarskiemi i nad keramiczną stacyą doświadczalną prof. Julian Zacharyewicz; 6. dozór nad szkołą koronkarską w Muszynie ma wykonywać p. Józefa Neużilowa, kierowniczka szkoły koronkarskiej w Zakopanem, zaś inspektorem szkoły koronkarskiej w Kańczudze miałby być ustanowiony p. Ludwik Wierzbicki; 7. dozór stały nad wszystkiemi, ze skarbu krajowego subwencyonowanemi szkołami robót kobiecych i koszykarskiemi obejmie również p. Ludwik Wierzbicki; 8. dwie rękodzielnicze szkoły rządowe, przez kraj subwencyonowane, będą miały ze strony komisyi krajowej dla spraw przemysłowych referentów stałych w osobie pp. Ludwika Wierzbickiego (c. k. szkoła fachowa dla wyrobów z drzewa w Zakopanem) i dra Ferdynanda Weigla (c. k. zawodowa szkoła ślusarska w Swiątnikach); 9. w końcu proponuje Komisya, ażeby uprosić p. Nawratila, by przy swoich objazdach urzędowych, jako inspektor przemysłowy, zechciał wszędzie odwiedzać szkoły fachowe i warstaty wzorowe, dozorować zakłady te nie tylko pod względem fachowym i hygienicznym, ale pouczać także nauczycieli i młodzież o przepisach, obowiązujących przy prowadzeniu warstatów rękodzielniczych i zakładów przemysłowych; 10. prof. Jan Franke i nadal, jak dotychczas, będzie się opiekował specyalnie szkołami przemysłowemi, uzupełniającemi.

Inspektorowie, powyżej wymienieni, mieliby prawo tylko do dyet i zwrotu kosztów podróży, i na ten cel proponuje komisya wstawienie w budżet krajowy na r. 1889 kwoty ryczałtowej 1600 zł. w. a.

Sekcyi administracyjnej poruczono opracowanie instrukcyi dla inspektorów rękodzielniczych szkół fachowych i warstatów wzorowych.

IV. Na podstawie referatu, przedłożonego w imieniu sekcyi administracyjnej przez p. Romanowicza, przyznane zostały stypendya na kształcenie się w rozmaitych zawodach przemysłowych następującym kandydatom:

1) Janowi Biłeńkiemu z Rohatyna i Pawłowi Prydatkiewiczowi ze Zbaraża, ukończonym uczniom c. k. fachowej szkoły dla przemysłu artystycznego we Lwowie, po 35 złr. miesięcznie na naukę w Muzeum technologicznem w Wiedniu, jeśli się wykażą przyjęciem do tego zakładu; 2) Witołdowi Rzewuskiemu ze Stryja, 120 złr. jednorazowo na odbycie kursu fachowego fotografii i reprodukcyi rycin w Wiedniu; 3) Piotrowi Bartoniowi, werkmistrzowi w pracowni Towarzystwa tkaczy w Glinianach, jednorazowo 60 złr. na uzupełnienie wykształcenia fachowego w krajowej szkole tkackiej w Krośnie; 4) Zygmuntowi Dzbańskiemu, ukończonemu uczniowi szkoły garncarskiej w Kołomyi, na dalsze wykształcenie się zawodowe w krajowej stacyi keramicznej doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie, po 25 złr. miesięcznie, na trzy miesiące; 5) Kaźmierzowi Wilińskiemu, nauczycielowi szkoły ludowej w Gawłuszowicach, w powiecie mieleckim, na naukę koszykarstwa w Jarosławiu, jednarazowo 40 złr.; 6) Władysławowi Błażowskiemu z Wampierzowa[1], w powiecie mieleckim, przyrzeczono zasiłek po 6 złr. miesięcznie na naukę w c. k. zawodowej szkole dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, jeżeli Rada powiatowa uzupełni ten zasiłek do 12 złr.; 7) Antoninie Kamoniówney z Ostrowska, na naukę koronkarstwa w Zakopanem, po 6 złr. miesięcznie; 8) Leopoldowi Stempflemu z Kęt, na naukę tkactwa w Wilamowicach, po 8 złr. miesięcznie; 9) na naukę ślusarstwa w Swiątnikach: Alfredowi Wilkickiemu po 20 złr., Leonowi Kościukowi po 15 złr. i Józefowi Tintzowi również po 15 złr. miesięcznie.

Na podstawie referatów pp. Frankego, Wierzbickiego, Nawratila i Romanowicza, uchwalono do przedłożenia Wydziałowi krajowemu preliminarz wydatków ze skarbu krajowego, na cele popierania przemysłu na r. 1891. W głównych cyfrach przedstawia się ten preliminarz jak następuje:

I. Szkoły przemysłowe uzupełniające	10.798 zł.
II. Rękodzielnicze szkoły fachowe, połączone z warstatami wzorowymi:	
a) dla wyrobów z drzewa i łoziny	11.651 "
b) dla wyrobów garncarskich .	5.800 "
c) dla wyrobów ze skóry . . .	1.100 "
d) dla wyrobów tkackich . .	13.956 "
e) dla wyrobów koronkarskich	4.679 "
f) Subwencyonowane zakłady dla nauki robót kobiecych . . .	1.700 "
g) Szkoły fachowe rządowe . .	2.900 "
III. Wydatki ogólne na cele szkolnictwa przemysłowego . . .	20.860 "
IV. Koszta administracyi . .	2.960 "
V. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe	37.000 "
VI. Szkoła handlowa w Krakowie	1.000 "
Razem	114.404 zł.

a gdy kwota, wyznaczona przez Sejm na cele popierania przemysłu w kraju, w budżecie krajowym na rok 1890 wynosiła 109.726 zł., przeto preliminuje Komisya na rok 1891 o 4.678 zł. więcej.

(Dokończenie nastąpi)

SPRAWY MONARCHII

(*Rozwiązanie stowarzyszenia „Pro Patria“*).

Rozporządzenie ministeryalne, rozwiązujące włoskie stowarzyszenie szkolne p. n. „Pro Patria“ przytacza oprócz depeszy gratulacyjnej, wysłanej przez to stowarzyszenie do towarzystwa „Dante Alighieri,“ którego nieprzyjazne w obec Monarchii naszej stanowisko powszechnie jest znanem, także inną oznakę niepatryotycznej i nielojalnej tendencyi rozwiązanego stowarzyszenia. Mianowicie, jak donosi *Fremdenblatt*, komitet, zawiązany w Trydencie celem urządzenia uroczystości, z powodu generalnego zgromadzenia towarzystwa „Pro Patria“, na czele którego to komitetu stał prezes grupy miejscowej adwokat dr. Karol Dordi, podał do wiadomości władz zamiar dekoracyi miasta flagami. W odpowiedź na to otrzymał komitet orzeczenie miejscowego komisaryatu policyi, iż dekoracya miasta jeno pod tym warunkiem dozwoloną będzie, jeśli równocześnie wywieszoną zostanie na jednem z widoczniejszych miejsc chorągiew o austryackich kolorach państwowych. Na to reprezentanci stowarzyszenia odpowiedzieli, że tylko dla tego nie zamierzali wywieszać chorągwi austryackiej, ponieważ nie chcieli dać powodu do jakichkolwiek wybryków, „które niezawodnie nie byłyby wyszły z kół stowarzyszenia, które jednak gdyby zaszły, z pewnością tylko na karb stowarzyszenia policzoneby były.“ Jest to rzeczywiście bardzo dziwna i niebywała obrona — dodaje *Fremdenblatt* — i gdyby ją brać na seryo, mogłaby sprawę stowarzyszenia tylko pogorszyć.

W rezultacie komitet zaniechał wszelkiej dekoracyi miasta.

Z Tryestu donoszą do *Tirol. Tagblattu*, że policya występuje przeciw rozwiązanemu stowarzyszeniu z całą surowością. Wszelkie pieniądze i puszki składkowe skonfiskowano. Szkołę w Gretta zamknięto, i dzieci do opuszczenia jej zmuszono. Prezydent dr. Cofler wniósł przeciw tym zarządzeniom zażalenie; równocześnie jednak przyjęła komisya miejska jednogłośnie propozycyę, aby szkołę wspomnioną przejąć na własność gminy — a w sobotę ma się odbyć posiedzenie pełnej rady miejskiej, na którem sprawa ta przyjdzie pod rozwagę. Prasa tryesteńska wyraża nadzieję, że tak samo stanie się z innemi szkołami, założonemi przez stowarzyszenie *Pro Patria*. Zamiar założenia nowego stowarzyszenia coraz to więcej się utrwala, zwłaszcze że i w Trydencie, według najświeższych wiadomości taka sama panuje tendencya.

Encyklika papieska.

Piszą z Rzymu:

Leon XIII ukończył ostatecznie encyklikę o kwestyi socyalnej, budzącą tak słuszne i powszechne zaciekawienie w całym świecie chrześciańskim. Dziś więc jest rzeczą prawdopodobną, że ciekawość ta wkrótce zostanie zaspokojoną.

Jak zapewniają dobrze powiadomieni, encyklika o kwestyi socyalnej stanowić będzie epokę w historyi dzisiejszego pontyfikatu, a wpływ jej sięgnie daleko.

Długo i wszechstronnie zastanawiał się dostojny autor nad każdem zdaniem, zanim skrystalizowało się w ostatecznem brzmieniu; przeczytał i zgłębił wszystkie wybitniejsze dzieła, poświęcone rozbiorowi kwestyi socyalnej; wreszcie rozmawiał o niej z najznakomitszymi ekonomistami doby współczesnej. Niektórzy z tych ostatnich wezwani zostali do Rzymu pod innym pretekstem, nie domyślali się nawet właściwego celu dalekiej podróży; zagadnięci więc z nienacka w kwestyi socyalnej, odpowiadali bez przygotowania, byli szczersi, co niewątpliwie podniosło wartość wyrażonych przez nich opinij.

Po ukończeniu pierwszej części pracy, Papież zaczął gromadzić notatki, które zapisywał na dużych arkuszach papieru. Notaty te są po większej części bardzo lakoniczne, skrócone do minimum, co pochodzi ztąd, że sam mechaniczny proces pisania jest dla Papieża dość uciążliwy, rękę bowiem musi przy tem opierać ciągle na specyalnym przyrządzie, który ją podtrzymuje.

Dopiero na podstawie notatek, Papież skreślił szkic encykliki, składający się z maleńkich starannie ponumerowanych kartek, z których każda zawiera dwie lub trzy myśli. Niekiedy na kartce takiej znajduje się tylko jedno zdanie.

Skoro w ten sposób szkic encykliki już jest gotów, Ojciec św. zamyka go do szuflady, od której klucz nosi zawsze przy sobie. W tym okresie pracy, Papież zastanawia się jeszcze długo nad całością, i od czasu do czasu poprawia ją i uzupełnia. Po dojrzałym namyśle wydobywa rękopism, wzywa jednego z sekretarzy (mgra Angelego lub mgra Volpini'ego) i dyktuje im pracowicie ułożony szkic encykliki.

Sekretarze spisują najpierw encyklikę po włosku, przyczem trzymają się ściśle toku myśli autora i wyrażają je, o ile możności, własnemi jego słowami. Leon XIII przegląda następnie tę pracę, poprawia ją, a niekiedy... poleca przerobić całkowicie.

Po zredagowaniu tekstu włoskiego pozostaje jeszcze tekst łaciński, który nie mniej pochłania czasu.

Encyklika o kwestyi socyalnej ukończona już była mniej więcej pięć miesięcy temu, i Ojciec św. zamierzał już przystąpić do jej publikacyi, gdy w tym samym czasie, z inicyatywy cesarza niemieckiego, zebrała się niespodziewanie w Berlinie konferencya robotnicza. Leon XIII postanowił przeto wstrzymać się z jej ogłoszeniem i zaczekać na rezultat konferencyi międzynarodowej.

Obecnie Papież wyraził się do jednego z prałatów, że ogłoszenie encykliki o kwestyi socyalnej nastąpi już niezadługo.

Dzisiejsza republika francuska

W najświeższym numerze podaje *Czas* następującą trafną charakterystykę położenia we Francyi:

Już nie Boulanger, ale sam dyabeł nie poradzi republice. Temi słowy przywitał nas w tym roku pewien znajomy Paryżanin. — Zapomniał on zapewne, że jest jeszcze coś, i ktoś, prócz Boulangera i dyabła, ale niewątpliwie nietylko że wyrażał wrażenie wielu, ale także stwierdzał fakt względnie prawdziwy. Czy rzeczpospolita jest silna lub nie, niezawodnie dziś nic jej nie grozi, o ile nikt jej zastąpić na razie nie może, a pono i nie chce. Rzeczpospolita miała powodzenia, z któremi w sądzie o niej liczyć się trzeba, i które istotnie ustaliły ją tak nawet dalece, że jej rząd nabrał dość siły, aby w niektórych względach okazać się umiarkowanym. Nie mówiąc o błyszczącym sukcesie wystawy, wybory nietylko wypadły na korzyść rzeczypospolitej, ale były dowodem, że przecież jest nareszcie rząd we Francyi. Rząd ten nietylko unicestwił Boulangera, ale wyplenił boulanżyzm i pozostał panem położenia. — W samą zaś porę przeistoczył się korzystnie, bez wstrząśnień, kiedy gabinet pana Tirard ustąpił miejsca gabinetowi pana Constans, „tak zwanemu“ Freycinet. — P. Constans jest człowiekiem, którego wielu nie szanuje, lecz wszyscy zdolności jego i energię uznają.

Jest to nietylko polityczny temperament, ale także minister, który ma poczucie władzy — ztąd jego powodzenia i powodzenie, tak dalece Francya władzy potrzebuje, a bodaj czy nie pragnie. Umiał p. Constans szczęśliwie przepłynąć między słabością a śmiesznością w owym epizodzie ks. Orleanu, który odpowiadając na zarzuty bezczynności, czynione jego rodowi, wynalazł coś, co na ładny efekt z komedyi Sardou zakrawało. Ukaranie szlachetnego księcia, a wypuszczenie na wolność sympatycznego młodzieńca, było rozwiązaniem zręcznem, które końcowy efekt obracało na korzyść rządu, a pozwoliło p. Constans zbliżyć się do konserwatystów i szukać, a nawet znaleść w nich podporę wobec skrajnych radykałów.

Na zewnątrz rząd ze spokojem, miarą, szedł za biegiem wypadków, strzegąc interesów francuskich. Sprawa socyalistów rossyjskich nasunęła mu pożądaną sposobność zaskarbienia sobie nietylko rossyjskich sympatyj, ale osobistej cara wdzięczności i trafienia do jego serca. Był to w dzisiejszym stanie rzeczy także sukces, tem większy, że umiano zadość uczynić caromanii, nie obrażając ani ustaw, ani wolności republikańskich.

Bogactwo, dobrobyt, życie spotęgowane we Francyi, ruch i świetność, może sprawiają tylko złudzenie, ale to pewna, że się nie odnosi tam wrażenia społeczeństwa, chylącego się ku upadkowi i końcowi swojemu.

Jaką będzie miał ten naród przyszłość, to trudniej powiedzieć.

Wojsko jego coraz lepszą ma postawę, a pan Freycinet zadał kłam pesymistycznym przewidywaniom, co do cywilnego ministra wojny. Jego administracya zaznacza postępy w ćwiczeniu żołnierza i w całej materyalnej stronie. Umiał przytem zerwać z ostracyzmem politycznym w szeregach armii i miał odwagę i powagę dostateczną, aby powołać na szefa głównego sztabu pono najzdolniejszego hr. Miribelle. Jednego przecież ale najważniejszego jeszcze brak: oto zapału, uczucia, nie powiemy obowiązku, ale poświęcenia, słowem bohaterskiego, jak dawniej, usposobienia. Bohaterskiego temperamentu istotnie nie czuć, ani dosłuchać się nuty bohaterskiej nie można, chociaż właśnie w tym roku cała Francya jakimś wielkim dla Dziewicy Orleańskiej wrzała zapałem i niezwykłą niosła jej cześć, stawiając jej pomniki, poświęcając hymny i kantaty, sławiąc jej czyny wierszem i prozą.

KRONIKA

Lwów, 24 lipca.

— **Adres Rady miasta Krakowa dla Najd. Arcyksiężniczki** Maryi Waleryi i Arcyksięcia Franciszka Salvatora, jak donosi *Czas*, już w najbliższych dniach zostanie ukończony i będzie prawdziwem dziełem sztuki. Dwie pierwsze pargaminowe karty adresu ozdobione są akwarelami Piotra Stachiewicza. Na pierwszej głównej karcie pod herbem miasta Krakowa stoi charakterystyczna grupa polskiej szlachty i ludu polskiego z 9 osób złożona. Szlachta i lud witają Arcyksiążęcą Parę, składając jej hołd; pierwsi na białym ręczniku niosą chleb i sól; drudzy, wiejskim obyczajem, z pochylonemi ku ziemi kapeluszami, wyrażają cześć i powitanie. Naturalnie, nie ma tu Arcyksiążęcej Pary, ale artysta namalował tę grupę tak, że w jednej chwili rozumie się, komu ona hołd składa, że widz wyobraża sobie ową Parę Arcyksiążęcą i wraz z ową grupą przejęty jest żywem uczuciem dla Córki ukochanego Monarchy.

Pod tą grupą, na lewej stronie karty, umieszczony jest orzeł cesarski, a pod nim przez całą szerokość karty, widok na Wawel od strony Wisły, malowany tak, że na akwareli okiem ogarniamy całą tę królewską siedzibę. Widok zamku, prawdziwe to cacko, wykonane z fotograficzną wiernością, a tak barwnie, że oko oderwać się nie może.

Druga karta adresu, po lewej stronie przez całą długość od dołu do góry ozdobiona jest wdzięcznie namalowaną gałązką kwiatu pomarańczowego, a obok tej gałązki umieszczone wieże kościoła Maryackiego, nie w całości, lecz w górnych częściach tak, że nie widać już ganku, wiodącego do kościoła. Wieżyce Maryackie malowane również z prawdziwym artyzmem.

Tekst adresu brzmi jak następuje: „Wasza Cesarska i Królewska Wysokości, Najdostojniejsza Arcyksiężniczko Maryo Waleryo! Wasza Cesarska i Królewska Wysokości Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszku Salwatorze! Każda chwila radosna Najdostojniejszego Domu miłościwie nam panującego Monarchy, znajduje silny oddźwięk w sercach poddanych wszystkich ludów, wchodzących w skład potężnego Państwa Austro-Węgierskiego. Tem silniej odbija ten oddźwięk o serca nasze, przejęte gorącą wdzięcznością dla wspaniałomyślnego Monarchy, którego łasce zawdzięczamy rozwój nasz narodowy.

---

przez nią modlitwy, jak wyciągając rękę do gromnicy, którą ona przyświecała mu w tej ciemnej godzinie.... usnął na wieki.

Przy świetle świecy śmierci ugasiła Siostra Teresa świecę swego dawnego życia, a zapaliła to małe światełko o cichym, skromnym płomieniu, które nieszczęśliwym tak jasno przyświeca, gorejąc w sercu Siostry Miłosierdzia.

Dzwony klasztorne odezwały się nagle, wołając na Anioł Pański.

Siostra Teresa obudzona tym odgłosem, któremu od lat trzech była posłuszną, podniosła głowę i spojrzała przed siebie.

Wieczór zapadał; na jasno szafirowem niebie zapaliła się pierwsza gwiazdka i błysnęła nad ziemią. Siostra Teresa wzniosła ku niej oczy; od lat trzech była ona niemal codziennym świadkiem jej życia! Może jutro już jej nie zobaczy? Może jej na innem niebie inna przyświecać będzie, ale zawieszona tą samą zawsze ręką, do której udawała się teraz o spokój dla umarłych i dla żyjących, a już pomarłych dla niej, którym myśląc o nich zasełała Iza ostatnie słowa pożegnania; a w modlitwie, w której się teraz pogrążyła, wszystko, wszystko czem odtąd zbliżyć się do nich jeszcze może.... Siostra Teresa.

Alces.

„Pomni węzłów, jakie Najdostojniejszą Dynastyę Habsburgów łączyły niegdyś z królami naszego narodu, przy każdem zawieraniu związków małżeńskich przez Najdostojniejszych Członków Cesarskiego Domu, uprzytomniamy sobie czasy, kiedy Arcyksiężniczki z tego sławnego Domu przekraczały bramy prastarego naszego grodu, witane najserdeczniej przez jego ludność i reprezentacyę narodu, i kiedy potem zasiadały na tronie królewskim, będąc wzorem najcnotliwszych żon i najlepszych matek.

„Z takiem to uczuciem, pełnej, ze szczerego i wiernego przywiązania płynącej radości, witamy i dzisiaj Najdostojniejszą Parę, Wasze Cesarsko i Królewskie Wysokości, Arcyksiężniczko Maryo Waleryo i Arcyksiążę Franciszku Salwatorze, życząc z głębi serca, aby Wszechmocny błogosławił Wam, Najdostojniejsi Państwo, w jak najdłuższe lata; aby związek Wasz uczynił źródłem ciągłego, niczem niezmąconego Waszego szczęścia, a w szczególności, aby Najdostojniejsi Rodzice w szczęściu Swojej ukochanej Córki znaleźli pociechę, przy pełnieniu ciężkich obowiązków Swoich, i doznawali tej pociechy również przez jak najdłuższe lata“.

Na dwóch dalszych kartach będzie podane niemieckie tłómaczenie adresu.

† **Gustaw Bończa Postruski.** Z prawdziwym żalem kreślimy krzyż żałobny obok tego nazwiska, które godnie nosił człowiek zacny i szlachetny. Ś. p. Gustaw Postruski był jednym z tych, których znając, niepodobna było nie kochać, a kochając nie poważać. Przed laty dom pp. Gustawów Postruskich należał do najbardziej znanych we Lwowie; pełen serdecznej gościnności, gromadził w sobie liczne grono przyjaciół i znajomych. Śmierć i klęski zaciężyły nad nim. Po utracie małżonki swej ś. p. Sydonii z Lewickich, przeniósł się był ś. p. Gustaw do wiejskiego zacisza i dopiero na krótko przed zgonem, dla porady lekarskiej do naszego miasta powrócił. Ciężka, nieuleczalna choroba położyła kres temu życiu, pełnemu nie głośnych, ale pięknych cnót obywatelskich i rodzinnych. Śmierć ta okrywa żałobą liczne rodziny, a smutkiem przejmuje szerokie grono przyjaciół i znajomych. Oby te słowa, oddające zasłużony hołd pamięci zmarłego, mogły jako szczery wyraz współczucia przynieść ulgę w żałobie rodziny. Ś. p. Gustaw pozostawił trzy córki: Cecylię Bobrownicką, Emilię hr. Dembińską i niezamężną Maryę. Zmarły był synem Antoniego Postruskiego i Cecylii z Kaczkowskich; pochodził ze znanej i zasłużonej rodziny szlacheckiej, połączonej z pierwszemi w kraju domami.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we czwartek o godzinie 6 wieczorem z domu żałoby l. 7 ul. Trzeciego maja na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odprawione będzie jutro, w piątek o godz. 10 rano w kościele OO. Jezuitów.

— **W towarzystwie rękodzielników lwowskich** „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę, 27 b. m. zabawa towarzyska, połączona z przedstawieniem amatorskiem, na korzyść funduszu Stowarzyszenia. Program: O godzinie 5 po południu rozpocznie zabawę koncert kapeli wojskowej pułku nr. 30. O godzinie 6 tańce oraz rozmaite gry i zabawy towarzyskie. O godzinie 8 wieczorem, w nowo urządzonym teatrze letnim, odegrają członkowie Stowarzyszenia ze współudziałem pani Barbary Linkowskiej, art. dramat. sceny lwowskiej: „Karpaccy Górale“, dramat w trzech aktach Józefa Korzeniowskiego. Po przedstawieniu nastąpią tańce na wielkiej sali. Bilety nabywać można w biurze Stowarzyszenia, ulica Franciszkańska l. 7. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) Drukarnie: Związkowa 15 zł., Instytutu Ossolińskich 5 zł., Instytutu Stauropigijskiego 5 zł., Pillera wdowy 5 zł., Władysława Łozińskiego 2 zł., Stan. Baylego i Sp. 2 zł., Stow. Szewczenki 1 zł., Wojciecha Manieckiego wdowy 1 zł., Izydory Wojnarowskiej 1 zł, Szczęsnego Bednarskiego 1 zł., Karola Budweisera 50 ct., Jana Mittiga 1 zł., P. Bałłabana 1 zł., Abr. Madfus 50 ct., Elie Schläfrig 30 ct., Mojżesza Taubera 30 ct. — Litografie: Ant Przyszlaka 2 zł., Józefa Niewiadomskiego 30 ct. — Gisernie: Ferdynanda Albrechta 1 zł., Walentego Küblera 50 ct., Adolfa Golczewskiego 50 ct., Schachne Zawadzkiego 50 ct. — Stowarzyszenie rzeźników, masarzy i mydlarzy: Adolf Podłowski, Tomasz Barszczewski, Karol Przybylski po 5 zł.; Józef Jankowski, Herm. Heinbach po 2 zł.; Józef Lisiewicz, Wilh. Feid, Wilh. Jarolin, Wojciech Cieliński, Tomasz Adamowski, Ant. Kienzler, Fran. Underka (ojciec), Franc. Frankowski, Marcin Lasson, Skrzynewski Wojciech, Franc. Wojnowski, Fr. Janiczek, Józef Skrzynewski, Jan Bukowski, Eleonora Motylewska, Teofil Teichmann, Sosin Feliks, po 1 zł.; Barisch Schienzel, Józef Złotogórski, Antoni Mokrzycki, Jan Kohmann, Wojc. Dydusiak, Jan Fiałkowski, Jan Demeter, Wincenty Kusiak, Wilh. Mautner, Karol Mokrzycki, Szymon Hartel, Jan Frankowski, Józef Rudnicki, Sal. Pordes, Maier Hartel, Irel Haltstock, po 50 ct.; M. Stecko, Cesanowski po 20 ct.; Gurdewicz 10 ct. — Stowarzyszenie zegarmistrzów: Stowarzyszenie 15 zł., Wacław Grabiński 5 zł., Jan Griese, Izrael Zipper, Józef Goldman, Adolf Mayer, Dawid Berstlina, Mikołaj Skurek Wędrychowski, Józef Weiss, Jan Seltenreich, po 1 zł.; Wład. Dajewski, Mojżesz Schalit, Jan Łobos, Karol Hanak, Leon Schön, Salzmann po 50 ct. — Stowarzyszenie cukierników: J. A. Hauser, Franciszek Ilgner, Maciej Kostecki, Knapp i Kruszyński, Wilhelm Kalinowski, Michał Monnè, Albin T. Spineter, Stan. Wężowicz po 1 zł. — Stowarzyszenie kominiarzy: Alojzy Blicharski, Durhanowski, Adolf Leitner, Karich po 1 zł.; Weronika Kostrzyńska, Wiktor Blicharski, Tekla Podolka, Julian Gasperski, Krokay, S. Szmigielski, Edward Louis, Ludw. Louis, Zygmunt Leski po 50 ct.— Stowarzyszenie rymarzy, siodlarzy, kuferników, garbarzy i tapicerów: Stromenger, Walichiewicz M., Tkacz Jan, Turkowski Tytus, Walsleben Teodor, Woj. Früauf, Dernberg, Łokocz Jan, Pistol S., Białowąs Leop. po 1 zł.; Dąbrowski Ant., Kar. Fibich, Kat. Forysz, Rozdół M., Rozenzweig H., Mein M., Turkowski Balt., Romanowski W., B. L. Kiczales po 50 ct., J. Napurko, Alles Moj., Chaweles, po 40 ct.; Józef Brater, J. Goldgeier po 30 ct.; Freiman M., Sam. Hirschhorn po 25 ct.; Fr. Bittner, L. Bardach, Lacher E., Moldau A., N. Kiczales, Brodik J., Dornberg S., Marek Iz., J. Weiss, Iz. Chawates, Wojc. Sienkiewicz, R. Weinreb po 20 ct.; J. Goldfaf, M. Teichman, Rauch M., Stierer L, Jędrzejecki, Chirer M. po 10 ct.; Letnik B. 4 ct., Hirsch 14 ct.

— **Zakwestyonowane kosztowności.** Przed kilku dniami sprzedał pewien młodzieniec złotnikowi złoty męski łańcuszek od zegarka w ogniwka, dające łańcuszkowi kształt plecionego warkocza. Łańcuszek ten ceniony na 35 do 40 zł, pochodzi z jakiejś kradzieży. Zakwestyonowano tu także 10 b. m. u nieletniego chłopca srebrną bransoletę pancernej roboty z grubego drutu, z wisiorkiem koralowym i drugim kształtu srebrnego orzecha włoskiego, otwierającego się na zawiaskach. Chłopak uciekł, gdy go złotnik o pochodzenie tej bransolety zapytywał.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono około 200 sztuk wypranej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej, znaczonej F., A. N. i M. N. ze strychu pod l. 25 przy ulicy Zamarstynowskiej. — Zgubiono sakiewkę z kwotą 2 zł. i z kartą jazdy koleją dla p. Antoniny Satke; sakiewkę z loteryjnemi kartkami kolektury Szczerzeckiej, na które wygrano kilka amb; legitymacyjną kartę prawnika Gersona Schneka; pugilares z kwotą 22 zł. 47 ct. w tramway'u; banknot na 50 zł. — Znaleziono duży druciany kaganiec na rzemyku, na ulicy Kościuszki.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu maju r. b. przedstawiał się następująco: z końcem kwietnia r. b. było chorych 587, przybyło w miesiącu maju 870, zatem w miesiącu maju było ogółem leczonych 1.457; wydalono wyzdrowiałych 491, z polepszeniem zdrowia 202, nieuleczonych 117, umarło 52, ubyło razem 862, pozostało z końcem maja 595 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 27 maja 703, najniższy stan chorych był dnia 4 maja 633, średni stan chorych wynosił 668.

W zakładzie położnic pozostało z końcem kwietnia r. z. położnic 38, dzieci płci męskiej 11, żeńskiej 10, przybyło w maju położnic 76, dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 33. Było ogółem leczonych położnic 114, dzieci płci męskiej 51, żeńskiej 43. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 71, dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 33; wydalono przed odbytym połogiem położnic 4. Umarło: położnica 1, dzieci płci męskiej 2, żeńskiej 2; ubyło razem położnic 76, dzieci płci męskiej 33, żeńskiej 35. Pozostało z końcem maja położnic 38, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 8.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem kwietnia r. b. dzieci płci męskiej 49, żeńskiej 45, razem 94; przybyło w maju dzieci płci męskiej 73, żeńskiej 68, razem 141; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 122, żeńskiej 113, razem 235. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 43, żeńskiej 53, razem 96; nieuleczonych dzieci płci męskiej 3, żeńskiej 3, razem 6; umarło dzieci płci męskiej 9, żeńskiej 10, razem 19; ubyło razem dzieci płci męskiej 55, żeńskiej 66, ogółem 121; pozostało z końcem maja dzieci płci męskiej 67, żeńskiej 47, razem 114.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 24 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2·7), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (76 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 3·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +12·7°C, najwyższa +17·0°C wczoraj po południu, najniższa +8·8°C w nocy.

Wczoraj do godziny pół do 2 padał deszcz; wieczorem zupełnie się wypogodziło; dziś rano niebo znowu się zachmurzyło.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 25 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +14·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany opad: deszcz chwilowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wojniłowie Emilia z hr. Kalinowskich Raciborska, żona p. Aleksandra Raciborskiego, właściciela dóbr i docenta lwowskiego Uniwersytetu.

W Poznaniu dr. Jan Rymarkiewicz, lekarz, zażywający w szerokich kołach wielkiego poważania.

W Burg znany pisarz pedagogiczny, dyrektor seminaryum w Hali, Jüting.

W Lipsku profesor nowszej filologii, dr. Henryk Körting.

W Genewie Lydia Becker, znana autorka i przewodniczka w walce o emancypacyę kobiet.

W niemieckiej literaturze kwitła szkoła, znana pod mianem „szwabskiej“; najgłośniejszym jej pieśniarzem był Ludwik Uhland. Teraz zeszedł ze świata ostatni z tego zastępu, Gustaw Pfizer, w 84 roku życia. Poezye jego odznaczają się prostotą i uczuciem.

W Wiedniu zmarł dr. Maurycy Duszak, były wieloletni rabin krakowski, w 75 roku życia.

W Monachium znany profesor konserwatoryum tamtejszego bar. Robert Hornstein, przyjaciel Mosenthala, dla którego napisał muzykę do jego dramatu „Deborah“.

— **300-letnia rocznica.** Dnia 26 b. m. przypada 300-letnia rocznica zaprowadzenia w Krakowie przy kościele św. Anny Bractwa św. Anny Samotrzeciej. Bractwo to wprowadzone zostało kanonicznie w roku 1590 przez kardynała Jerzego księcia Radziwiłła, biskupa krakowskiego, który był tegoż bractwa członkiem i protektorem.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Mester, rodem z Przemyśla w Galicyi, otrzymał wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Ze statystyki.** Szpitali posiada państwo austryackie (bez Węgier) 568, z których 177 jest publicznych o 22.160 łóżkach, a 391 prywatnych z 11.000 łóżek. — Rozdział tych szpitali jest jednakowoż bardzo nierówny, albowiem w Tryeście wypada łóżko szpitalne na 119 mieszkańców, — w Wiedniu 1 na 150, w Czechach 1 na 800 a w Galicyi 1 łóżko na 1432 mieszkańców. Tak więc w Galicyi jest względnie do ludności najmniej szpitali.

— **Niestrudzony wędrownik.** Dnia 14 lipca przybył do Rostowa niejaki Jan Bałabucha, rodem z Kijowa, który zrobił piechotą 38.000 wiorst, przewędrowawszy Rossyę, Syberyę i Chiny pograniczne. Bajkał przeszedł Bałabacha po lodzie.

— **Kronika podróży.** O wyprawie naukowej kapitana Grąbczewskiego otrzymano z Margellanu następujące wiadomości: Władze chińskie stawiły energiczny opór dalszemu posuwaniu się wyprawy w głąb Tybetu. Wyprawę zatrzymano w Polu; wojska pilnowały drogi; mieszkańcom rozkazano uciekać w góry; zabroniono sprzedaży jakichkolwiek produktów i wynajmowania się na przewodników wyprawy. Chińczycy wręcz się domagali, ażeby wyprawa niezwłocznie powróciła do Kaszgaru i grozili użyciem przemocy. Wyprawa znajduje się w położeniu rozpaczliwem. Wszystkie assygnowane środki pieniężne i pożyczone znaczne kwoty wyczerpały się na gromadzenie zbiorów naukowych. Przed wyruszeniem w dalszą drogę, wypadało jeszcze poczynić niejakie zakupy i zaopatrzyć się w żywność. Grąbczewski, znękany przeszkodami stawianemi przez Chińczyków, podbechtanych przez oficerów angielskich przemieszkujących w Kaszgarze, widząc, że wszelkie mozoły ostatnich kilku miesięcy byłyby zmarnowane, oraz że znaczna przestrzeń Tybetu, która nie wchodziła w zakres badań Piewcowa, musiałaby nadal pozostać nieznaną, postanowił narazić własne życie i losy wyprawy, i chwycić się rozpaczliwego środka. Za resztę pozostałych mu pieniędzy przekupił mieszkańców, zaniechał gromadzenia nowych zbiorów, i w nocy na 17 maja wyruszył z Polu bez przewodnika w głąb niezbadanej dotąd pustyni.

— **O karabinie Giffard'a** pisze paryski korespondent *Gazety Warszawskiej*: Na polu wynalazków wojskowych niewykonalnego nic już nie ma! Oto uwaga, która się nasuwa podczas czytania o wynalazku p. Pawła Giffard'a. O niczem innem w tutejszych sferach wojskowych nie ma mowy. Zaledwie proch bezdymny p. Vieille'a i karabin Lebel'a wprowadzono do armii francuskiej, gdy występuje nowy wynalazek, bardziej jeszcze zdumiewający, aniżeli wszystkie poprzednie. P. Giffard, znany już z wielu doniosłych odkryć, zbudował teraz strzelbę bez prochu i bez kapiszonu, która wypuszcza kulę lub nabój śrótu za pomocą gazu skroplonego. Wystarczy tylko nacisnąć cyngiel, a strzał pada. W ładunku jest 100 gramów płynu, a jedna trzecia część grama wystarcza do siły rzutu; zatem jeden ładunek pozwala wystrzelić 300 kul bez żadnej przerwy, bez rozpalenia lufy, a przeciwnie przy jej marznięciu, i bez żadnego zanieczyszczenia. Kolba nie porusza się także, nie odpycha strzelającego, nie męczy; nie ma ani łoskotu, ani dymu, ani swędu, a przeciwnie przyjemny zapach gazu skroplonego. Izba handlowa i stowarzyszenie rusznikarzy w St.-Etienne są zachwyceni tą strzelbą. Idzie teraz o to, czy da się to odkrycie zastosować do wojskowego karabinu? Zasadniczych przeszkód dotąd nie znaleziono, tylko tę, że żołnierz uginałby się pod ciężarem owych kul, któreby mu dźwigać przyszło, ażeby podołać zdolnościom karabinowym. Ale nic nie przeszkadza zastosować tego wynalazku do armat: to jest widoczne. Odkrycie wielkie, bez zaprzeczenia! Pytać się tylko można, jak ono oddźwięknie na finansach Francyi i kiedy p. de Freycinet wejdzie na mównicę w Izbie poselskiej, żądając od narodu, ażeby mu dał z jaki miliard na nowe karabiny i armaty o skroplonym gazie.

— **Trąba powietrzna.** Miasto Słonim, położone w gubernii Grodzieńskiej, nawiedzone zostało straszną klęską przez trąbę powietrzną. Katastrofa nastąpiła wśród dnia słonecznego, po zerwaniu się gwałtownego wichru; niebo pokryło się gęstą ciemną zasłoną, a straszny huragan wybuchnął z całą grozą. Niespodzianie zaskoczeni ludzie, nie wiedzieli, w jaki sposób mają się ratować: czy pozostać w walących się w gruzy domach, czy też wyjść na miejsca otwarte? Wyjść jednak z domu było prawie niepodobieństwem, z powodu niezmiernej siły wiatru, który w około szerzył dzieło spustoszenia. Cztery domy murowane zostały w proch rozbite, a na ulicy Panasowskiej i przedmieściu Jurydyce nie pozostał prawie ani jeden budynek cały. Następstwa huraganu uczyniły wstrząsające wrażenie na obecnych. Wiele ludzi zostało zabitych; poranionych znajduje się daleko więcej. Pozostali dziękują Bogu, że ich przy życiu zachował. Na ulicach na drugi dzień jeszcze nie zdołano uprzątnąć rumowisk, porozrzucanych cegieł i kamieni, oraz porozrzucanych dachów. Położona w pobliżu pod Słonimem wieś Turkowszczyzna, uległa także zupełnemu zniszczeniu.

— **Przeciwko dyfteryi** zaleca „Manchester Examiner“ jako środek wypróbowany sok ananasowy. Zamieszkali w bagnistych okolicach Luizyany murzyni używają go w wypadkach wymienionej choroby z największem powodzeniem. Sok jest bardzo ostry.

— **Nowa operacya.** Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Akademii umiejętności słynny chirurg, prof. Verneuil, zdawał sprawę z niezwykłej operacyi, podjętej celem wyleczenia człowieka małogłowego (mikrocefalos). W skutek nadzwyczajnej małości głowy u takich ludzi, mózg nie może rozwinąć się należycie; dla tego i rozwój umysłowy u nich jest bardzo mały. Wychodząc z teoretycznego przypuszczenia, że przyczyną słabego rozwoju intelektualnego jest zbytnia wąskość czaszki, prof. Lannelongue wykonał niezwykłą operacyę u czteroletniej dziewczyny. Miała ona nadzwyczaj małą głowę, w skutek czego była tak słabo rozwiniętą, że chodzić o własnej sile, ani nawet ludzi poznawać nie mogła. Prof. Lannelongue wyciął więc jej kawał czaszki górnej. Prof. Verneuil oświadczył, że operacya udała się szczęśliwie. Wykonano ją w dniu 9 maja, a już około połowy czerwca nastąpiła zupełna zmiana w zdolnościach umysłowych owej dziewczyny. Mogła już chodzić i poznawała ludzi. Ta „kraniotomia“ wywołała w gronie lekarzy paryskich wielkie wrażenie.

— **Środek przeciw wściekliznie.** Ojciec Haghenbeck, Jezuita, missyonarz, donosi do „Roczników szerzenia wiary“ o szczególnym środku leczniczym, używanym przez dzikie plemiona w Bengalu, co następuje: „Przed kilku miesiącami, podróżując na północy, przybyłem z Dighia do Barambai, gdzie zamieszkałem u bogatego Bunyara, którego w styczniu r. b. (1889) ochrzciłem. Stało się, że wściekła suka pogryzła siedmiu ludzi, między którymi znajdowali się dwaj moi tragarze. Zarządziłem, aby natychmiast rozgrzano kawał żelaza dla wypalenia ran. Dzicy jednak spojrzeli na mnie śmiejąc się, a jeden z nich rzekł: „Ej sahibie, to drobnostka, my mamy znakomity środek przeciw wściekliznie, zobaczysz.“ W tem przybiegła znów wściekła suka; jeden rzucił się na nią kijem i zabił ją na miejscu, a inny rozpruł jej brzuch i wyrwał jej wątrobę, pokrajał ją w kawałki i podał każdemu ze zranionych, którzy zjedli ją surową z krwią. „Teraz już im nie grozi żadne niebezpieczeństwo“ zapewniano mnie; gdy nie chciałem wierzyć i nalegałem na wypalenie, przyprowadzono mi człowieka, który miał wielkie blizny na nogach. Przed pięciu laty człowiek ten został pokąsany przez wściekłego psa, zjadł kawałek zakrwawionej wątroby zwierzęcia i rany nie pociągnęły za sobą żadnych skutków. Fakt opowiedziany zdarzył się w końcu marca, dziś mamy 3 października, rany pokąsanych zagoiły się, i są oni dotąd zupełnie zdrowi. Co właściwie myśleć o tym szczególnym środku, i co powiedziałby o nim Pasteur? Nasi krajowcy utrzymują nawet, że środek ów, dany człowieko-

wi, ulegającemu już napadom wściklizny, uleczy go.“

— **Smiertelność z ospy.** R. 1888 nie umarł nikt: w Sztokholmie, Chrystyanii, w Kopenhadze, w Królewcu, w Gdańsku, w Berlinie, w Lipsku i w Dreznie. — W Peszcie umarł na ospę jeden na 1072 zmarłych z wszystkich chorób, w Krakowie jeden na 778, w Wiedniu 1 na 323, we Lwowie 1 na 103 a w Warszawie 1 na 37 zmarłych wogóle. Ta, niestety poważna cyfra nie jest jednak maksymalną dla Warszawy; w roku 1881 zmierał tam na ospę 1 na 19, w r. 1877 1 na 17; a w r. 1882 nawet 1 na 12 zmarłych w ogóle! — Winą tak opłakanych pod tym względem stosunków jest powierzanie szczepienia felczerom, brak obowiązkowego szczepienia ochronnego, a wreszcie — nasza lekkomyślność.

— **Zapomniany spadek.** W r. 1676 zmarł w Kolonii kupiec Jan Thiery, który w testamencie zapisał spadkobiercom swoim olbrzymią sumę, z której 500.000 ludwików w złocie złożono w merostwie w Paryżu, zaś 800.000 talarów weneckich w mennicy weneckiej. Spadkobiercy, zamieszkali we Francyi, nie wiedzieli wcale ani o śmierci bogatego krewniaka, ani o jego zapisie; sprawa więc cała poszła w zapomnienie. Napoleon I, zająwszy Wenecyę, sumę pozostawioną w mennicy tamtejszej przez Thiery'ego, zabrał i wydał na koszta wojenne. Dopiero niedawno ktoś wynalazł przypadkiem ów testament i odszukał potomków Thiery'ego, którzy obecnie wystąpili do rządu francuskiego z pretensyą o zwrot należnego im spadku. Sprawą tą zajmował się parlament francuski, który polecił rządowi zbadać ją należycie. Obliczają, że kapitał, pozostały po Thierym, wraz procentami powinien wynosić obecnie 31 miliardów franków.

— **Górą Anglia.** W początkach bieżącego wieku językiem angielskim mówiło 21 milionów ludzi, francuskim 31½ miliona, niemieckim 30, hiszpańskim 26 milionów. W ciągu ośmiu dziesiątek lat stosunek ten zmienił się zupełnie. Obecnie języka angielskiego w mowie potocznej używa 125 milionów ludzi, francuskiego 50, niemieckiego 70, hiszpańskiego 40, włoskiego 30, portugalskiego 13 milionów. A więc języka angielskiego używa dwa razy tyle ludzi, co każdego innego; jest on nadto w powszechnem użyciu w Ameryce Północnej i niemal w całej Australii, pamiętać zaś należy o tem, że rozpowszechnia się bardzo w Afryce Południowej i w Indyach Wschodnich.

— **Kapelusze dla koni.** W Kalkucie, gdzie podczas gorącej pory roku wiele koni ginie od porażenia słonecznego, zaczęto wyrabiać dla „rumaków“ kapelusze ze słomy. Nadto te przykrycia łba zaopatrzone są także w biały woal dla osłonięcia szyi. Po bokach kapelusza znajdują się otwory na uszy. Kapelusze owe zadanie swoje spełniają podobno bardzo dobrze.

— **Straszny pożar,** który w nocy na 13 b. m. nawiedził piękną stolicę padyszacha nad Bosforem, zniszczył 172 domów, 387 spichrzów i szop, dwa wielkie i cztery mniejsze meczety, szkołę, mauzoleum, przędzalnię mechaniczną, dwa budynki straży policyjnej i część głównego urzędu celnego. Jednocześnie spaliły się wszystkie zapasy drzewa w 156 zakładach oceniane na 30,000.000 franków. Z większych gmachów, które uległy zniszczeniu, wymieniają pałac Galiba baszy, generalnego gubernatora Saloniki, dom Tewfika baszy, podskarbiego państwa, dalej mieszkania Hajdara effendiego sekretarza ministeryum oświaty i wielu innych urzędników państwowych. Znany dobrze podróżnikom t. zw. „bazar kauczukowy“ leży także w gruzach. W poniedziałek, 14 b. m., nie umiano jeszcze określić dokładnie liczby ofiar; dotychczas, o ile wiadomo, poszukują napróżno czterdziestu osób. Śmierć w płomieniach znalazły żony i dzieci dwóch wyższych wojskowych, kilkanaście osób z przędzalni i czterej robotnicy, zatrudnieni w składach drzewa; w bazarze kauczukowym jakaś kobieta dostała nagłego obłędu i rzuciła się w ogień; wreszcie niektórzy uciekając przed ogniem wskoczyli w morze i utonęli. Mnóstwo też osób pokaleczonych i poparzonych. Ogień powstał najpierw w dzielnicy Odum Kapussi na placu z suchem drzewem, tuż nad wybrzeżem Bosforu. Tysiące pogorzelców, pozostałych bez dachu i środków do życia, umieszczono tymczasem w meczetach.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Arklowa. Wielkiem powodzeniem na scenach zagranicznych cieszy się ongi primadonna opery lwowskiej, pani Arklowa, występująca ostatniemi czasy we Włoszech i Hiszpanii. W Bilbao, w nowym teatrze „Gayarre“, budziła artystka niezwykły zachwyt. Gdziekolwiek przybywa p. Arklowa, nie zapomina nigdy o kompozytorach polskich. Moniuszko, Żeleński, Gall, Mikuli i inni, należą do jej stałego repertuaru koncertowego. Mąż pani Arklowej jest znanym polskim librecistą. Napisał on tekst pod muzykę do opery Pizzi'ego pt. „Editta“ i przerobił dla Mascheroni'ego bardzo zręcznie Słowackiego „Lillę Wenedę“; obecnie otrzymała pani Arklowa telegraficzne wezwanie do opery londyńskiej.

Keller. Literatura niemiecka ciężką poniosła stratę. Umarł Gottfried Keller, znakomity poeta i nowelista, głęboki psycholog i znawca ludu swojego. Keller nie odznaczał się potęgą namiętności, pieśni jego nie buchają tym ogniem, którym płonie Byron, Schiller, Słowacki; ale jest w jego utworach rodzime ciepło, wdzięk niezrównany, bogactwo myśli, styl czysty i lśniący. Takie powieści, jak „Grüne Heinrich“, „Leute von Seldevyla“, „Romeo und Julie auf dem Dorfe“, zapewniają Kellerowi nieśmiertelność. Umarł on na wolnej ziemi Szwajcarów, tam, gdzie nasz Juliusz i nasz Kościuszko kilka chwil życia spędzili. — Ten, który wolność kochał nad wszystko, niech spi spokojnie wśród wolnych górali; my Polacy na grób jego rzucamy garść ziemi z wyrazem serdecznego uznania.

Tygodnik illustrowany zawiera w ostatnim numerze następujące artykuły: Jędza, powieść, przez Elizę Orzeszkową (ciąg dalszy). — Don Kichoci (wiersz), przez Or-ota. — O autorze „Fircyka w zalotach“, przez M. Gawalewicza (ciąg dalszy). — Przegląd piśmienniczy, przez A. Rembowskiego. — Listy T. T. Jeża. — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — Nasze ryciny. — Z bieżącej chwili. — Silva rerum. — Stary cmentarz, szkic przez Henryka Piątkowskiego. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Nowe książki. — Najnowsza powieść Loti'ego, przez M. Dz. — Odpowiedzi redakcyi. — Bibliografia. — Rebus. — Dodatek: Bogaci nędzarze, powieść Maurycego Jokai'a, przełożyła A. Callierowa (arkusz 2-gi). — Ryciny: Z okolic Jeziorny, rysunek oryginalny J. Owidzkiego. — Z chwili bieżącej. — Hanusia, rysunek oryginalny Stanisława Radziejowskiego. — W osteryi rzymskiej, rysunek z obrazu Aleksandra Gierymskiego. — Cztery rysunki H. Piątkowskiego do szkicu „Stary cmentarz“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się: w Żółkwi 6 września, w Stryju 10 września, w Samborze 11 września, w Kołomyi 13 września

W każdej, z powyżej wymienionych miejscowości, będą premiowane klacze w kraju chowane, a to: 1. Klacze stadne ze źrebiętami, 2. młode klacze, 3. źrebice.

Jako nagrody rządowe będą rozdane:

I. kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.; c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.; d) trzy nagrody pieniężne po 10 zł.

II. kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.; c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł.; d) trzy nagrody pieniężne po 10 zł.

III. kategorya: a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.; c) dwie nagrody pieniężne po 10 zł.

Dalej rozdane będą w każdej z wymienionych pod I, II, III kategoryj srebrne medale.

Warunki:

A) Klacze od piątego roku wyżej, bez ograniczenia co do wieku maksymalnego, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione; muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi, lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne, przyczem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego, prywatnego lub własnego.

B) Młode klacze, a to trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione lub niestanowione, i pięcioletnie klacze własnej stadniny (*des Gestütsschlages*), ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, iż w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, licencyonowanego, prywatnego lub własnego.

Klacze muszą być dobrze odżywione i starannie chowane, i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku zeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast klacze 4- i 5-letnie, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już ze źrebiętami i odpowiadać będą w zupełności warunkom poszczególnionym w ustępie A.

C) Dwulatki i jednoroczne muszą być przez posiadacza dobrze odchowane i muszą rokować dalsze pomyślne rozwijanie się, by były kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą jeszcze przed czasem ożrebienia, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwulatki od czasu ich urodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

E) Właściciel premiowanej rządową nagrodą pieniężną klaczy lub źrebicy, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją zatrzyma jeszcze rok cały we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie przy życiu, w roku następnym komisyi na miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną zarządowi c. i k. zakładu stadników w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania było połączone, czy to ze względu na znaczną odległość lub z innych ważnych powodów z wielkiemi trudnościami, winien właściciel pomienionej klaczy przesłać zarządowi c. i k. zakładu stadników w Drohowyżu świadectwo wystawione przez zwierzchność gminną, iż klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Targ zbożowy. *)

Dnia 24 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 10 — do 10·60, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32 — do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 10 — do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 10·— do 10·30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 10·25 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Ceny tylko nominalne. Brak kupujących, Rezerwa z jednej i z drugiej strony.

*) Przedruk wzbroniony

Kolej Karola Ludwika. Od 1 lipca do 10 lipca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 217.669 zł — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 48.659 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 13.270 zł., — cnt., na linii Dembica-Rozwadów 2.237 zł. — ct., ogółem 281.835 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 202.003 zł. — ct., na drugiej 55.299 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 9.075 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.742 zł. — ct., ogółem 268.119 zł. — ct. Od 1 stycznia do 10 lipca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów - Kraków 3,243 604 zł. ct, na linii Lwów - Brody - Podwołoczyska 765.161 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław - Sokal 178.026 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 48·104 zł. — ct., ogółem 4,234.895 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 3,087.771 złr. — ct., na drugiej 797.409 zł. — ct, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 139.185 zł. — ct., a na linii Dembica Rozwadów 34.961 zł. — ct., ogółem zaś 4,059.326 złr. — ct.

Międzynarodowy rolniczo - leśny kongres odbędzie się w Wiedniu w dniach od 2 do 6 września. W tych dniach ogłoszono szczegółowy program zarówno dla pełnych posiedzeń jak i narad w sekcyach, oraz dla wycieczek. Pełne posiedzenia odbywać się będą w gmachu uniwersyteckim. Kongres zostanie podzielony na ośm sekcyj, mianowicie: dla ogólnego gospodarstwa rolnego, dla szczegółowych gałęzi gospodarstwa rolnego; dla inżynieryi rolniczej; przemysłu rolniczego; oświaty rolniczej i stacyj doświadczalnych; dla gospodarstwa leśnego i ogólnych kwestyj ekonomicznych.

Międzynarodowy targ zboża i nasion w Wiedniu odbędzie się tego roku w dniach 25 i 26 sierpnia.

Węgiel kamienny na Górnym Szląsku. Wydana niedawno statystyka produkcyi węgla kamiennego na G. Szląsku daje świadectwo w liczbach ścisłych o bogactwie kopalni tamtejszych. Z cyfr tych statystycznych dość będzie zaznaczyć, że kiedy w r. 1880 wydobyto 200 milionów centnarów węgla z pomocą 32.290 robotników, to w r. 1889 produkcya podniosła się do 315 mil. centn., przy liczbie robotników 44.244. Pomimo znacznie zwiększonej, szczególnie w roku ubiegłym produkcyi, cena węgla była bardzo wysoką a powodem tego jest monopol, otrzymany na czas dłuższy od zarządów kopalń przez pewne wielkie firmy handlowe.

Nowa stadnina. W majątku Żmudź, w powiecie chełmskim, w gub. Lubelskiej powstaje nowa stadnina. Zarząd tych dóbr, mając głównie na względzie praktyczne i użytkowe cele hodowli koni, powziął zamiar rozpowszechnienia w Królestwie Polskiem wytrwałej i silnej rasy koni żmudzkich, nieodznaczających się dużym wzrostem, lecz wynagradzających to wielu innemi względami użyteczności, szczególniej, jako koni roboczych.

Cukrownie w Rossyi i w Królestwie Polskiem. Wedle wykazów, dostarczonych przez urzędy akcyzowe całego państwa ministerstwu skarbu, w cesarstwie i Królestwie znajduje się 221 cukrowni, z tych 116 w guberniach południowo-zachodnich, 65 w centralnych i 40 w Królestwie. Pod buraki w r. b. użyto 284.343 dziesiatyn, t. j. o 41.633 więcej niż w r. z., z tej zwyżki na Królestwo przypada 3.327 dziesiatyn.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ferdynand, tudzież Najd. Arcyks. Marya Teresa i Marya Józefa powrócą z końcem bieżącego tygodnia do Wiednia, skąd dnia 29 b. m. wyjadą do Ischl.

JE. p. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb przybywa dzisiaj, dnia 24 b. m., z urlopu swego, w Tab na Węgrzech spędzonego, z powrotem do Wiednia.

Stronnictwo socyalno - demokratyczne w państwie niemieckiem czyni — jak pisze *Presse* — wszelkie usiłowania, ażeby z wygaśnięciem ustawy o socyalistach, zorganizować się na nowo. Wiadomo już, że socyalno - demokratyczny deputowany, Bebel, po upływie ustawy, zamieszka stale w Berlinie. *National Zeitung* donosi, że Bebel nie będzie jedynym z przywódców, który zwróci się do Berlina, albowiem oprócz niego pójdą tam jeszcze deputowani: Liebknecht, Singer i Auer, tak, że w stolicy zgromadzi się prawie całe czoło stronnictwa. Różnice w łonie stronnictwa w Berlinie, są dzisiaj, mimo wszelkich zaprzeczeń socyalistów, daleko większe, aniżeli kiedykolwiek bywały; otóż właśnie dlatego, ażeby roznamiętnione w walce wewnętrznej żywioły ułagodzić i pojednać, postanowili przywódcy socyalnych demokratów obrać w Berlinie stałą siedzibę.

Breslauer Zeitung zamieściła list z Berlina, w którym w sposób nader ujemny skrytykowaną została ekspedycya dr. Petersa, będącego obecnie prawdopodobnie w drodze z powrotem do Niemiec. „Jak świat światem — wyraża się autor korespondencyi — nie podjęto jeszcze nigdy z większym hałasem bardziej jałowej wyprawy“. Ekspedycya miała na celu, jak wiadomo, ocalenie Emina baszy — ale nawet na oczy go nie widziała. Nie zdziałała nic wcale ani dla umiejętności, ani dla cywilizacyi Afryki. „Pan Peters — czytamy dalej — gra w Afryce taką samą rolę, jaką ongi grał w Europie słynny Kieselack“. Korespondencya kończy się tem, że Peters zgotował rządowi jeno kłopoty i przyprawił go o wielkie koszta.

Zdaje się, że krytyka ta jest nieco za ostra; że Peters niczego nie osiągnął, to nie jego wina, w każdym razie życie i zdrowie odważnie zaryzykował.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu, że generał Sawa Gruicz, prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych, przesłał greckiemu następcy tronu, księciu Konstantemu, powinszowanie telegraficzne z okazyi urodzin syna; książę odpowiedział równie telegraficznie, wyrażając podziękowanie.

W Belgradzie, jak donosi dalej *Polit. Corr.*, zakłada rząd włoski muzeum handlowe, a rząd belgijski ma zamiar założyć takież same muzeum.

W korespondencyi petersburskiej zapewnia *Polit. Corresp.*, że rząd rossyjski postanowił w sprawie bułgarskiej zachować nadal obojętność, i że nie zrobi żadnego kroku, ażeby doprowadzić do abdykacyi księcia Ferdynanda. Wiedzą bowiem o tem, że wydalenie księcia Ferdynanda nie zakończyłoby przesilenia bułgarskiego, lecz sprowadziło nowe zawikłania, któreby mogły stać się groźne dla pokoju.

Temps paryski donosi, że liga, utworzona dla popierania zasady i wprowadzenia w praktykę odpoczynku niedzielnego, na której czele stanął senator i uczony p. Juliusz Simon — zwróciła się do p. Guyot, ministra robót publicznych z prośbą, ażeby postarał się o zarządzenie środków, pozwalających służbie kolejowej uzyskać jeden dzień odpoczynku w tygodniu. Minister zawiadomił p. Simona, że komisya generalna kolei żelaznych zajmuje się projektami, któreby mogły doprowadzić do nastręczenia służbie kolejowej jednego całego, lub połowy dnia odpoczynku w tygodniu.

Parlament angielski obradować ma jeszcze przez trzy tygodnie, ale obradować już będzie spokojniej, ponieważ budżet irlandzki już załatwiony i opozycya parlamentarna nie ma już widoków powodzenia.

Pol. Corr. donosi z Konstantynopola, że patryarcha ekumeniczny, wobec postanowienia rządu tureckiego, dopuszczającego w Ueskübie, Köprüli i Ochridzie do akcyi biskupów bułgarskich, wystosować miał do Porty podanie, w którem żąda, ażeby dla odróżnienia czy uniknięcia pomyłki pomiędzy duchowieństwem prawosławnem a klerem bułgarskim, to ostatnie używało innego stroju, i żeby w dekretach dla biskupów bułgarskich oznaczono ich wyraźnie jako schizmatyckich.

Według doniesień z Brukseli, ostatnie, rozstrzygające głosowanie nad traktatem z Kongo, ma się odbywać jutro. Obliczają, że 120 deputowanych odda swe głosy za traktatem, pięciu głosować będzie przeciw przedłożeniu, a 10 powstrzyma się od głosowania.

W sprawie generalnego aktu antiniewolniczego, porozumiały się mocarstwa i zawiadomiły Holandyę, że jeżeli nie podpisze generalnego aktu, to uznany on zostanie za ważny i bez Holandyi, a wówczas cła w Kongo pobierane będą i od Holandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bad-Gastein, 24 lipca. Najj. Pani odjeżdża wraz z Najd. Arcyks. Maryą Waleryą osobnym pociągiem do Ischl.

Kopenhaga, 24 lipca. Król duński nadał Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi Order Słonia.

Wiedeń, 24 lipca. Według uchwały wczorajszego ostatniego posiedzenia ankiety w sprawie zjednoczenia przedmieść wiedeńskich, nowy Wiedeń liczyć będzie 19 okręgów z 129 radnymi gminy i mieć będzie radę miejską, złożoną z burmistrza, dwóch wiceburmistrzów i 21 członków z wyboru pochodzących. Wybrany przez radę gminną burmistrz musi otrzymać zatwierdzenie Najj. Pana.

Wiedeń, 24 lipca. (*Tel pryw.*) P. Minister skarbu dr. Dunajewski udaje się dzisiaj na pobyt letni do Ischl.

Wiedeń, 24 lipca. (*Tel. pryw.*) P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Karola Prochaskę z Radłowa do Jasła, dr. Henryka Meissnera z Wiśnicza do Starego Sącza, Aleksandra Runge z Muszyny do Wiśnicza.

Wiedeń, 24 lipca. *Wiener. Ztg.* donosi:

Szef sekcyjny, Niebauer został na własną prośbę uwolniony od funkcyj komisarza rządowego przy banku austro-węgierskim, a w jego miejsce mianowany został radca ministeryalny w Ministerstwie skarbu Geiringer-Winterstein.

Wiedeń, 24 lipca. *Polit. Corresp.* donosi z Karlsbadu, że książę bułgarski uda się jutro osobnym pociągiem do Koburgu.

Praga, 24 lipca. *Politik* donosi z wiarogodnego źródła, że według najwyż. rozporządzenia, będzie w roku 1891 na wszechnicy czeskiej aktywowany czeski fakultet teologiczny. *Politik* dodaje uwagę, że tem samem ustawa o podziale uniwersytetu praskiego na czeski i niemiecki, zostanie zupełnie wykonaną, a dawne życzenie na rodu czeskiego spełnione. Wiadomość tę powita lud czeski radosnem sercem i najgłębiej odczutą wdzięcznością dla Najj. Pana, tudzież wdzięcznie wspominać będzie imię Riegera, który sprawę tę na ostatniej sesyi sejmu czeskiego poruszył.

Berlin, 24 lipca. *Reichsanzeiger* poświęca generałowi Pejacevich'owi gorące wspomnienie, przedstawiając, że Austro-Węgry tracą w zgasłym jednego z najwybitniejszych a zarazem najpopularniejszych oficerów, Niemcy zaś tracą prawdziwego, niezachwianego w przekonaniach przyjaciela, który w sposób wybitny przyczyniać się umiał do utrzymania uczuć koleżeńskich dla Niemiec w armii austro-węgierskiej.

Kiel, 24 lipca. *Kieler Ztg.* konstatuje, że w tutejszej stacyi marynarki nie wiadomo nic o zwiedzaniu budowli marynarskich przez francuskiego admirała Planché'a.

Hamburg, 24 lipca. Depesza *Lloyda*: Parowiec angielski Egypt, który d. 10 b. m. wyruszył z New Yorku do Londynu, uległ na pełnem morzu pożarowi; załoga ocalała.

Hamburg, 24 lipca. Pierwszy parowiec nowo urządzonej linii niemiecko - wschodnio - afrykańskiej p. n. „Reichstag" wybiegł wczoraj na wody.

Hamburg, 24 lipca. (*Tel. pryw.*) *Hamburger Nachrichten* oświadczają, że ostatni artykuł o stosunku Niemiec do Rossyi i Austryi, który wywołał wielką wrzawę, nie był inspirowany przez ks. Bismarcka; dalej, że nie jest prawdopodobnem, żeby cesarz Wilhelm powołał na nowo ks. Bismarcka do rządów. Ks. Bismarck wtedy tylko powróciłby do steru, gdyby ojczyzna była w niebezpieczeństwie, czego żaden patryota niemiecki życzyć sobie nie może. Ks. Bismarck czuje potrzebę rozmawiania z dziennikarzami, albowiem polityczy czynni unikają go.

Koburg, 24 lipca. *Koburger Ztg.* została upoważnioną do oświadczenia, że doniesienia dzienników francuskich o rozmowie księcia Ernesta z reporterem pisma *XIX Siècle* jest dziwacznem zmyśleniem.

Kijów, 24 lipca. (*Tel. pryw.*) Słowiańskie stowarzyszenie dobroczynności w Kijowie, zamianowało posła młodoczeskiego dr. Vaschatego swoim członkiem honorowym.

Sofia, 24 lipca. Stambułow przybył do Burgas.

Nowo mianowany agent dyplomatyczny Serbii, Steics, przybył do Sofii i odwiedził natychmiast żyranta ministerstwa spraw zagranicznych. Wkrótce potem nastąpiło oddanie wizyty.

Rada miejska powzięła uchwałę, zaprowadzającą elektryczne oświetlenie miasta.

Paryż, 24 lipca. Marya Mohrenheim, córka ambasadora rossyjskiego w Paryżu zaręczyła się z br. Desege, porucznikiem 95 pułku piechoty.

Paryż, 24 lipca. Tutejszy poseł Guatemali otrzymał depeszę o układzie, wspólnie przez wszystkie republiki Ameryki środkowej podpisanym, w celu zniewolenia generała Ezeta do abdykacyi, i ustanowienia w republice San Salvador rządu legalnego. Starcia pomiędzy wojskami republikańskiemi Guatemali a San Salvador nie było.

Paryż, 24 lipca. Doniesienie *Ag. Havasa*: Układy anglo-francuskie toczą się energicznie dalej. Salisbury chciał je rozciągnąć na prawa Francyi do Nowej Fundlandyi, czemu Ribot, stając w obronie praw francuskich, kategorycznie się sprzeciwił.

Dwaj delegaci angielscy mają przybyć do Paryża, ażeby w porozumieniu z Ribotem ustanowić nowe granice dla sfery francuskiego wpływu w okolicy jeziora Thohad, co według doniesienia *Havasa* ma oznaczać, że rokowania mają przebieg pomyślny.

Paryż, 24 lipca. W komisyi budżetowej wniósł Dubois podwyższenie podatku od alkoholu na 230 franków.

Dzienniki donoszą o wyjeździe ministra marynarki do Cherbourg, w celu poinformowania się o katastrofach okrętowych.

Doniesieniu dzienników, jakoby ambasador włoski żądał zadośćuczynienia dla sztandaru włoskiego, który w dniu 17 b. m. uległ nieprzyjemnemu wypadkowi, z wielu stron zaprzeczono.

Madryt, 24 lipca. W Vallo, pod Barceloną wybuchły rozruchy robotnicze. Z powodu podjęcia robót przez kilku robotników, zbiegli się strejkujący i dopuścili wykroczeń. Władze były w obec ekscedentów bezwładne. Strejkujący zasypali okna fabryki kamieniami; dopiero milicya miejska przywróciła porządek.

Bruksela, 24 lipca. Wczoraj przed południem przyjął król w ratuszu adres rady gminnej. Odpowiadając na przemowę burmistrza, zastosował król odpowiedź do osnowy w przemówieniu i rzekł, że król stoi po nad stronnictwami. Opieką swoją ogarnia on wszystkich Belgów. Skończył zaś słowy: „Uczucia takie zgasną dopiero wraz z mojem życiem. Obowiązek konstytucyjny, jak każde inne zadanie, jest łatwym, jeżeli się dąży do sumiennego wypełnienia tego zadania. Wszystkie stronnictwa mają równe prawo do zaufania królewskiego"

W chwili przybycia i odjazdu króla, witano monarchę żywemi objawami sympatyi.

Barcelona, 24 lipca. Przeszło 2000 strejkujących robotników fabrycznych, przeważnie kobiet, urządzało wczoraj na ulicach miasta demonstracye, policya rozpędziła ich jednak. Gubernator ogłosił zakaz odbywania demonstracyj. Kilkanaście fabryk zamknięto.

Londyn, 24 lipca. Bawiący w Sunderland sekretarz narodowego stowarzyszenia marynarzy, wydał manifest do właścicieli okrętów, w którym oznajmia o ogólnem bezrobociu, mającem się rozpocząć w sobotę, a trwać tak długo, dopókiby marynarzom duńskim nie przyznano takiej samej płacy, jak angielskim. Żąda dalej, ażeby w celu zmuszenia do tego duńskich właścicieli okrętów, wywarli swój wpływ właściciele angielscy.

Londyn, 24 lipca. Międzynarodowa parlamentarna konferencya pokojowa, ukończyła swe prace. Rezolucyę na rzecz zawarcia układu co do sądu rozjemczego, przyjęto w brzmieniu, nieco odmiennem od pierwotnie proponowanego.

Dalej powzięto uchwałę co do dodatkowego umieszczenia klauzuli o sądzie rozjemczym w traktatach handlowych i innych; wreszcie uchwałę co do utworzenia w każdym kraju komisyj parlamentarnych, celem wymiany myśli i rozwiązania powstających kwestyj spornych. Następna konferencya odbędzie się w roku przyszłym, w Rzymie.

Waszyngton, 24 lipca. Kongresowi przedłożono urzędową wymianę pism w kwestyi cieśniny Behringa. W skutek polecenia Salisburego wręczył Pauncefote dnia 14 czerwca Blaine'owi formalny protest, który zaprzecza Stanom Zjednoczonym prawa do ograniczania wolnej żeglugi przez cieśninę Behringa i do sekwestrowania statków angielskich. Protest oznajmia, że rząd angielski musi uważać rząd Stanów Zjednoczonych, jako odpowiedzialny za skutki, jakie wypłyną z postępowania, sprzeciwiającego się prawu międzynarodowemu.

Buenos-Ayres, 24 lipca. Uwięzieni oficerowie stawieni zostaną przed sąd wojenny.

Oddział jazdy, który chronił rezydencyę prezydenta, został odwołany do koszar.

Krążą pogłoski, że grupa bankierów londyńskich gotową jest do zawarcia z republiką argentyńską układu o pożyczkę 10 mil. ft. szterl.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lipca 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 95·70, Węgierskie akcye kredytowe 349·75, Akcye anglo-austryackie 155·50, Akcye banku Union 238·25, Akcye kolei Karola Ludwika 202.50, Akcye kolei północnej 279·50, Akcye kolei południowej 136·75, Losy tureckie 35·95, Akcye kolei państwowej 236·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 230·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 147·—, Akcye tytoniowe 118·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 231·50, Akcye banku dla krajów koronnych 227·80, 4-prc. węgierska renta złota 102·10, Akcya banku związkowego 119·50, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·37·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 100·10. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 23 lipca 1890 r. godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 lipca 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 304·25, Anglo-austryackie 156·10, Unionbank 238·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 136·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 227·80, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·30, Napoleondor 9·21·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·20. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 23 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·62 do 13·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·96 do 6·98 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 184·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 38·10 zł., rzepakowy olej —·— do ——

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 24 lipca.

Hotel Zorza.

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, A. hr. Wodzicki z Olejowa, W. Niezabitowski z Łanek. M. Garapich z Cebrowa.

Hotel Francuski

Pp. K. Gleim z Wiednia, dr. S. Schatzel z Brzeżan. H. Strauch z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. hr. Tarnowski z Turynki, E. hr. Starzeński z Kołomyi, S. Łodyński z Nahorca. S Czoponowski z Krakowa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna:

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m 35 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23. lipca 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	294	—	297	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	50	—	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	40	102	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a	98	20	98	90
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	50	96	20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	25	24	25
„ „ Stanisławowa	26	50	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	54
Dukat cesarski	5	50	5	58
Napoleondor	9	22	9	30
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32	142	—
„ „ papierowy	1	35¼	1	37¼
100 marek niemieckich	56	75	57	25

(bez kupona bieżącego)

1

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lipca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 45	88.65
luty-sierpień	88.45	88.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.60	89.80
kwiecień-październik	89.60	89.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132 50	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 30	140.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 —	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	176.50	177.—
„ „ 1864 po 50 złr.	176.—	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147 25	148.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 15	101.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.05	109.25
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.20	105 —
Niższej Austryi	109. —	109 75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.—	89.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	154.75	155.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305. -	305 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	227.70	228.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	9 5.—	987.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81.—	82.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	378.—	380.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2790.—	2880.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.25	203 75
Lwów-Czern. koll. I. po 200 zł. a. w	229 75	230 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	236.50	237.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.25	137.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 —	197.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	.—	107.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.20	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.75	101.75
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	99 80
ditto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 20	83.—
z r. 1884	90.70	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr	100.60	101 40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123 50	125.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22. 5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.60	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.80	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	116 25	116 45
Paryż za 100 fr.	46.—.—	46 05 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54 —
„ pełnej wagi	5.49 —	5.51 —
Korona	—.—.—	—.—
20- frankówka	9.21.50	9.22.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25 lipca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	45
„ „ „ w srebrze	89	70
Renta w złocie	109	10
5 pr. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku austro-węgier.	982	...
„ „ kredytowego wiedeńskiego	304	90
Londyn	116	25
Napoleondor	9	21
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	56	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4693 (4685 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 sierpnia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 984 i 1069 objętej Hawryły Greczka własnej na rzecz Nadworniańskiej kasy zaliczkowej pto 101 zł. 45 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 14 maja 1890.

L. 4727 (4683 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, że w dniach 7go sierpnia 1890 i 11go września 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nr. kons. 84 w Białobrzegach położona wedle wyk. 299 Walentego Rupara własna, na za spokojenie pretensyi Jakóba Stempla 150 zł. z przynal.

Cena szacunkowa wynosi 1290 zł. 57½ ct. wa.

Wadyum 129 zł. 6 ct. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Łańcut, dnia 16 czerwca 1890.

L. 1369 (4671 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Duszkiewicza przeciw Agnieszce Krempinie pto 100 zł. przedsięwziętą zostanie na dniu 7 sierpnia i 20 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 47 gm. Złotniki Agnieszki Krempiny własnej z tem, że realność ta na pierwszym terminie powyżej, a na drugim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena szacunkowa wynosi 1400 zł. a wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Fibich c. k. notaryusz w Mielcu.

Bliższe warunki wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 7 czerwca 1890.

L. 248 (4681 2 3)

Dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dobczycach, a) lwh. 202 Maryanny z Polonczyków Jeżowej, b) lwh. 112 Mateusza Bartlagi własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce peto 75 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania, ad a) 600 zł., ad b) 2015 zł. wa. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 11491 (4673 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 20 sierpnia i 22 września 1890, każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż:

a. połowy posiadłości l. wyk. hip. 329
b. połowy posiadłości l. wyk. hip. 571

w Świątnikach górnych położonej, Franciszka Kotarby (Opity) własnością będących na zaspokojenie pretensyi Joachima Gronnera w kwocie 200 zł. wa. zpn. przy wywołaniu cen ad a. 1500 zł. ad b 600 zł.

Wadyum wynosi 150 zł. i 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 24 lutego 1890.

L. 3894 (4630 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Sternglanza w kwocie 100 zł, zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 26 sierpnia 1890 i dnia 1 października 1890 każdym razem o 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 217 księgi gruntowej gminy Krynica objętej masy spadkowej śp. Jozafata Lorczaka własnej, z tem iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 13 lipca 1890.

L. 21939 (4625 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem w jednym tylko terminie relicytacya realności pod l. 175 na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonej.

Realność ta sprzedaną zostanie w powyższym terminie i niżej ceny wywołania 7500 zł. wa.

Resztę warunków relicytacyj, wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 18 lutego 1890.

L. 1053 (4574 2—3)

W dniach 16 października i 14 listopada 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 52 w Brzostku położonej wyk. hip. l. 105 księgi gr. gminy Brzostek objętej do masy spadkowej Kalmana Sperbera należącej, na zaspokojenie pretensyi Ryfki Sperber 750 i 1000 zł. aw. z przyn.

Cena wywołania 3233 zł. 50 ct.

Wadyum 324 zł. wa.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 28 maja 1890.

L. 2976 (4696 1—3)

W dniach 14 sierpnia i 25 września 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Hryciowi Karplukowi pto. 79 zł. 61 ct. egzekucyjna licytacya realności objętej wykazem hip. 107 i 106 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do ciała hip. l. 107 kwota 389 zł. a co do 5/10 części ciała hip. l. 106 kwota 80 zł wa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 20 maja 1890.

L. 171 (4610 1—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 49 zł. wa. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 88 rep. 79 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskiem w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Iwana Pucyło własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 18 września 1890 i dnia 21go października 1890 o godzinie 10tej rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1840 zł.

Zakład wynosi 184 zł.

Warunki licytaayjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 14 marca 1890.

L. 3406 (4612 1—3)

W dniach 22 września i 27 października 1890 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności w gminie Mostki wyk hip. l. 51 i 52 Berla i Beili Schiffmanów własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł.

Wadyum 25 i 40 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 10 lipca 1890.

L. 3738 (4634 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności whl. 308 i $^{1}/_{12}$ części realności whl. 307 ks. gł. gm. kat. Siedliska objętej na imię Józefa Lasoty zaintabulowanej w dniach 1 września i 20 października 1890 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 792 zł. 5 ct. i 58 zł. 33 ct.

Wadyum 80 i 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 czerwca 1890.

L. 1384 (4653 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przynależnej sie c. k. uprzyw. Zakładowi włościańskiemu w likwidacyi sumy 135 zł. 94 ct. zostanie realność pod l. k. 17 wyk. hip. l. 39 gm. Hucisko, Konstancyi Osut, Agaty, Zofii, Katarzyny i Karoliny Drągów własna, przez publiczną licytacyę na dwóch terminach dnia 1 września 1890 i dnia 6go października 1890 każdym razem o godzinie 11 rano, na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Głogów, 27 maja 1890

L. 3625 (4654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości adw. dr. Andrzeja Marka w kwocie 27 zł. 80 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 1 września i 13 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 366 w Jastrzębi na Józefa Zagrabińskiego Zagrabińskiego zapisanej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, dnia 30 czerwca 1890.

L. 2376 (4684 1—3)

W dniach 5 września i 3 października 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nr. k. 85 w Mszanie górnej położona whl. 194 w całości i l. 195 w 3/18 częściach objęta dłużnika Bartłomieja Dawca własna, na zaspokojenie pretensyi Markusa i Abrahama Freyów 83 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1450 zł. $27^{2}/_{9}$ ct.

Wadyum 146 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna 27 czerwca 1890.

L. 2996 (4657 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Süsskinda jako prawonabywcy Pinkasa Süsskinda w kwocie 11 zł. z pn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 216/7200 części ciała lwh. 120 księgi gr. Binarowa Michała Niziołka własnej w dwóch terminach tj. dnia 23go września i 21go października 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w gmachu sądowym w Bieczu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności czyli kwota 82 zł. 14 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Neuman z Gorlic.

C. k. Sąd powiatowy

Biecz, dnia 24 czerwca 1890.

L. 1881 (4697 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Okońskiego w kwocie 80 zł. w dniach 12 września i 16 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano 1/6 część realności pod l. 22 w Mietniowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 93 zł. 33 ct.

Zakład 9 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 9459 (4694 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Piotra i Katarzyny Kwolików przeciw Wojciechowi i Teofili Sztabom w kwocie 500 złr. zpn. odbędzie się w dniu 21 sierpnia i 22 września 1890, każdym razem o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej whl. 391 gminy katastralnej Rudnik.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 17 lutego 1890

L. 7027 (4695 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie z resztującej pożyczki 800 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. l. 11 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej dłużnika Jana Cewego (młodszego) własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 2 września i 30 września 1890 każdym razem o godź. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1850 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 185 zł. resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwe po dniu 15 czerwca 1890 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce 30 czerwca 1890.

L. 2149 (4698 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 12 zł. 80 ct. itd. w dniach 9 września 1890 i 11 października 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 136 w Zakliczynie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 510 zł.

Zakład 51 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 marca 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 30 czerwca 1890.

L. 4175 (4635 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Silberberga w kwocie 20 zł. z przyn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. kons. 176 w Hermanowy położonej, whl. 204 połowy realności tamże położonej whl. 319 gminy Hermanowa ob ętych na imię Józefa Bomby zaintabulowanych w dniach 1 września i 13 października 1890 w godzinie 10 rano.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 204 objętej 267 zł. 50 ct., zaś odnośnie do połowy realności lwh. 319 objętej 8 zł. 75 ct.

Wadyum 26 zł. 75 ct. i 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 24 czerwca 1890.

L. 2273 (4550 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryny Soroka przeciw Michałowi Kisielowi o zapłacenie kwoty 80 zł. wa. z pn,, odbędzie się dnia 29 października 1890 i dnia 29 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sąd. nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 32 w Siedliskach położonej, wyk. hip. l. 68 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 805 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżaj ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Freyberger.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 maja 1890.

L. 3603 (4542 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 25 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 października 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 16 sub. rep. 87 w Lubszy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, masy spadkowej Adalberta Schmiedta i Teresy Schimedt własnej, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 81 zł. 61 ct., 163 zł. 14 ct. i 19 rat po 18 zł. i resztę 133 zł. 92 ct,

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewiez c. k. notaryusz w Żurawnie

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 21 marca 1890.

L. 14213 (4658 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano dnia 7 sierpnia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 330 w Pawszówce Mikołaja Roika własnej na rzecz c. k. uprzyw, Zakładu kredytowego włościańskieao w likwidacyi we Lwowie pto. 9 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitału 119 zł. i 10 zł. 80 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 14 lutego 1890.

L. 3110 (4460 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Manne Einzigera w kwocie 62 zł. 86 ct. z pn., dozwoloną została przymusowa relicytacyjna sprzedaż 4/6 części realności lwh. 379 ks. gr. gm. kat. Jasło dłużników Jana i Maryanny Jaroszkiewiczów własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym na jednym terminie 3 września 1890 godzinie 10 rano za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 272 zł. wa. za jaką zawodnemu nabywcy Antoniemu Ciołkowskiemu wymienione części realności sprzedane zostały.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 13 zł. 34 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 14 czerwca 1890.

L. 4210 (4368 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem, że w dniu 29 września 1890 o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 359 położonej, wedle księgi gruntowej własność Waleryana Siarkiewicza stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego w kwotach $51^{1}/_{2}$ ct i 9 zł. 88 ct. wa. i t. d. a to tylko za cenę szacunkową 190 zł. wa. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 19 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież odpis aktu oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze, dla wierzycieli hipotecznych Sury Bernfeld, Ozyasza Wolfa Bernfelda, Aurelii Krzysztofowej Budanowiczowej, Anadaluczki i Dawida Glasberga względnie tychże z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tudzież wierzycieli, których pretensye dopiero po 3 maja 1877 intabulowanemi zostały, lub którym uchwała niniejsza z jakichkolwiekbądź powodów wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się Eliasza Tymoczka kuratorem i temuż uchwałę licytacyjną się doręcza.

Kuty, dnia 19 maja 1890.

L. 1947 (4674 3—3)

Dnia 5 sierpnia i dnia 9 września 1890 każdą razą o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż.

a) całej posiadłości wykazem hipotecznym 245 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po $^{1}/_{7}$, zaś na Altera Schmerlera w $^{4}/_{7}$ częściach zapisanej.

b) połowy posiadłości wykazem hipotecznym 334 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po $^{1}/_{7}$ zaś na Szojłę Friedmana w $^{4}/_{7}$ częściach zapisanej; tudzież

c) trzech ósmych części posiadłości wykazem hipotecznym 289 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po $^{1}/_{7}$ zaś na Altera Schmerlera w $^{4}/_{7}$ częściach zapisanej, celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. zpn.

Cena wywołania realności ad a. wynosi kwotę 870 zł. ad b. kwotę 72 zł., ad c. kwotę 4 zł.

Wadyum zaś 10 prc.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Chanine Weissman z Rożniatowa.

Rożniatów, 20 maja 1890.

L. 4290 (4648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Szulima Friedmanna i Wolfa Tennenblatta w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 sierpnia 1890 i 29 sierpnia 1890 o 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników małol. Nastki i Stefana Rożańskich własnej wyk. hip. l. 37 gminy kat Zwiahel objętej która przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej w kwocie 198 zł. sprzedaną zostanie

Zakład wynosi 19 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów, 31 maja 1890.

L. 107 (4670 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności, przeciw Janowi i Walentemu Kowalskim pto. 120 zł. 44 ct. przedsięwziętą zostanie na dniu 5 sierpnia i 19 sierpnia 1890 każdym razem o 10 rano w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności lwh. 54 i 55 ks. gr. Złotniki dłużników własnych z tem, że takowe na pierwszym terminie tylko powyżej ceny sprzedane być mogą.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 1000, wadyum 100 zł., drugiej 650 wadyum 65 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu dr. Brandta.

Bliższe warunki, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, d. 3 maja 1890.

L. 2187 (4672 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izraela Goldbergera w kwocie 100 zł odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 sierpnia i 5 września 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 54 w Gołkowicach Leona Teichnera własnej.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 25 lutego 1890.

Konkursa.

L. 25441 (4689 2—3)

Konkurs

Na posadę zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Wadowicach z poborami IX klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 7 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 19 lipca 1890.

(4687 2—3)

Celem rozdania zapomogi w rocznej kwocie 100 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Marcelego Madeyskiego dla wdów i sierót po adwokatach, którzy mieli siedzibę w okręgu lwowskiej Izby, ogłasza się konkurs. Podania wnosić należy do dnia 31 sierpnia 1890.

Bliższych szczegółów udziela kancelarya Izby.

Lwów, 20 lipca 1890.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kuratele.

L. 5076 (4656 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Matronę Zerucha z Radwaniec marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Fedka Farynę.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal, dnia 18 kwietnia 1890.

L. 10438 (4653 3—3)

Gitla ze Steinbergerów Braw ze Zręcina, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Jaśle z dnia 8 października 1889 l. 4315 uznaną została za głupkowatą.

Kuratorem ustanawia się Berka Steinbergera w Zręcinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 27 października 1889.

L. 6575 (4650 3—3)

W miejsce Dmytra Pałki ustanowiono kuratorem dla Filipa Bryla Antoniego Hryńka z Piwowszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 15 września 1889.

L. 6519 (4655 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jana Szeremetę z Kopytowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Marka Priedko z Kopytowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 5 maja 1890.

L. 6508 (4686 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że Wawrzyniec Kopeć z Nowosielca za umysłowo chorego został uznany, i że kuratorem dla niego brata jego Stanisława Kopcia ustanowiono.

Nisko, dnia 15 sierpnia 1889.

Wyroki prasowe.

L. 12165 (4677)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. pr., że treść broszur pod tytułem:

1) Ehescheidungsproces Colin Campbell öffentlich verhandelt im Justizpalaste zu London Dezember 1886 London E. C. Verlag der deutschen Buchhandlung.

2) Ehescheidungs-Process Crawford Dilke öffentlich verhandelt im Justizpalaste zu Londen Amsterdam Hennigs&Keidel.

3) Aus deutschen Harems-Picanterien aus dersog genannten guten Gesellschaft von P. und H. Zürich Adolf Wiechmans Verlag.

4) Leben und Lieben eines Unglücklichen Rücksichtslose Auszeichnungen von X. A. Zürich Adolf Wiechmann Verlag zawiera znamiona występku z § 516 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tych broszur.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych broszur a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny

Lwów, dnia 18 lipca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2010 (4690)

Dla trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 3 zwyczajną dnia 1 września 1890 rozpocząć się mającą kandencyę, zamianowani zostali Prezydent c. k. Sądu obwodowego Andrzej Lubaszek przewodniczącym, zaś Radcy c. k. sądu krajowego Stanisław Mossor, Teofil Hanasiewicz, Adolf Rybakiewicz, Józef Cyga i Mieczysław Michniewicz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 18 lipca 1890.

L. 3168 (4598 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de praes. 25 kwietnia 1890 l. 3168 postępowamie mające na celu umorzenie uskutecznionego w poz. 3 stanu biernego dóbr Lencze górne część Wieczorkowszczyzna lwh. 273 objętych w powiecie sądowym kalwaryjskim położonych masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisu N. 4361 pod 21 lutego 1798 Na mocy wyroku c. k. sądu Szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 18 grudnia 1797 wydanego, suma tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt trzy złpol. w stanie biernym dóbr Lencze górne Wincentego Wieczorkowskiego własnych na rzecz Eliasza Goldberga się prenotuje" wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Goldberga oraz jego niewiadomych z życia miojsca pobytu, spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" a mianowicie do dnia 15 sierpnia 1891 roku z pretensyami swojemi w Sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej wpis ten zostanie uznany za umorzony i ze stanu biernego dóbr Lencze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice dnia 19 maja 1890.

L. 1321 (4680 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ck. Sądu krajowego wyższzego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 1 września 1890 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydyum ck. Sądu obwodowego

Jasło, dnia 19 lipca 1890.

L. 1001 (4647 3—3)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej, dnia 9 września 1890 o godzinie 8 rano rozpocząć się mającej, kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców: Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dr. Michała Stetko i Leona Roszkiewicza.

Sambor, 10 lipca 1890.

L. 3221 (4597 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de praes. 28 kwietnia 1890 l. 3221 postępowanie mające na celu umorzenie uskutecznionych w poz. 1 i 2 stanu biernego dóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna lhw. 273 w powiecie sądowym Kalwaryjskim położonych, masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisów.

„Dom 123 pag. 65 n. 1 on. nr. 20436 pod 24 września 1795 w r. 1795 dnia 20 lipca we Lwowie Kwiryn Rogowski sumę kaucyjną dwieście dwadzieścia zł. hn. dla Józefa Przybylskiego do depozytu sądowego w Tarnowie złożoną na wszystkich w ogóle a w szczególności na dobrach część Lencze górne z tym dodatkiem zapisuje, że Józef Przybylski na wypadek wygrania procesu przeciw Antoniemu Rogowskiemu taką sumę 200 zł. hn. zapłacić się zobowiązuje".

„Dom 123 pag 65 n. 2 on. nr. 20436 pod 24 września 1795 c. k. sąd szlachecki Lwowski dnia 24 listopada 1795 na wezwanie sądu szlacheckiego w Tarnowie poleca, aby kaucya uwidoczniona tu w poz. 1 n. została intabulowaną i aby suma przez Józefa Przybylskiego zakondykowana na rzecz tegoż Przybylskiego została zaprenotowaną, dalej że gdy nie cała suma lecz tylko 352 zł. pol. 23 gr. w depozycie pozostać ma, poręczycielowi wydać się mająca kaucya tylko sumę 352 zł. pol. 12 gr. wynosi wzywa niniejszym „edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Przybylskiego oraz jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców. aby w ciągu jeduego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" a mianowicie do dnia 15 sierpnia 1891 roku z pretensyami swojemi w sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej wpis ten uznany zostanie za umorzony i ze stanu biernego dóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, 10 maja 1890

L. 4064 (4644 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu wierzycielkę hipoteczną p. Teofilę Gołemberską iż do rozprawy celem przekazania wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności Krasne, własnością Antoniego i Wandy Kwiecińskich będącej w kwocie 1500 zł. wymierzonego, wyznaczony został termin na dzień 7 sierpnia 1890 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem p. Teofilę Gołemberską, aby na terminie tym albo osobiście stawiła się wraz z oryginalnemi dokumentami i dowodami do uzasadnienia pretensyi jej służyć mogącemi albo dokumenta tu udzieliła ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. Gałkiewiczowi lub wreszcie innego zastępcę sobie obrała i o nim sądowi doniesła, inaczej szkodliwe skutki jakieby z zaniedbania dla niej wyniknąć mogły sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21 czerwca 1890.

L. 4123 (4667 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że przeciw Surze Gans pod dniem 24 maja 1890 l. 4124 pozew drobnostkowy przez Izaka Feuerberga o 8 zł. 20 ct. wniesiony został i termin do rozprawy na dzień 30 lipca 1890 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest sądowi znane, przeto przy ustanowieniu dla tegoż kuratora w osobie p. Michała Bajrana wzywa się pierwszego, ażeby kuratorowi środki do obrony podał względnie sam się stawił inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 13 czerwca 1890.

L. 9526 (4621 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie Kołomyjskiej Kasy oszczędności przeciw Mechlowi Sechestower, Mendlowi Thau i Dawidowi Sechestowerowi, dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Thau, kuratorem adw. dr. Maurycego Sterna z substytucyą dr. Waleryana Staubera i doręcza pierwszemu nakaz zapłaty z 21 czerwca 1890 l. 8577 wzywając go do podania miejsca zamieszkania i bliższych szczegółów sprawy tej dotyczących, gdyż inaczej następstwa tego zaniechania trafią go.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 12 lipca 1890.

L. 11715 (4457 3—3)

C. k Sąd obwodowy ustanawia w sprawie intabulacyi prawa zastawu dla należytości skarbu państwa 83 zł. 57 ct., na karcie C. whl. 27 Tarnów dla nieznanych z miejsca pobytu Antoniego i Maryanny Kwieków, kuratorem adw. dr. Mikucińskiego tegoż substytutem adw. dr. Malawskiego i zawiadamia o tem nieobecnych niniejszym edyktem.

Sambor, dnia 3 lipca 1890.

L. 28745 (4706 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Huta Obedyńska wykazem hipotecznym l. 25 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej, p. Feliksa Bilińskiego własnej, że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 17 września 1889 l. 13461 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 2561 zł. (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt jeden zł.) $42^{1}/_{2}$ ct.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 1 lipca 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 15 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapital wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego, na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego ck. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego od odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 5 lipca 1890.

L. 3222 (4596 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de pr. 28 kwietnia 1890 l. 3222 postępowanie mające na celu umorzenie uskutecznionych w poz. 2 i 4 stanu biernego dóbr Lencze górne część Wieczorkowszczyzna lwh. 273 objętych, w powiecie sądowym Kalwaryjskim położonych masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisów;

„Nr. 17871 pod 9 sierpnia 1797. Na mocy skryptu z dnia 18 marca 1797 suma tysiąc zł. hn. z procentem 5 prc w przeciągu trzech lat płatna w stanie biernym Leńcze górne Wincentego Wieczorkowskiego własnych, na rzecz Tomasza Jerzego Albrechta się intabuluje".

Nr. 21696 pod 30 września 1805. Na mocy wyroku c. k. Sądu szlacheckiego tarnowskiego z dnia 25 listopada 1801 suma cztery tysiące zł. pol. tu w poz. 2 intabulowana z procentem i kosztami sądowymi 18 zł. hn. 24 kr. przeciw Wincentemu Wieczorkowskiemu wywalczona, na rzecz Tomasza Jerzego 2 im Albrechta się intabuluje wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Jerzego Albrechta oraz jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" a mianowicie do dnia 15 sierpnia 1891 roku z pretensyami swojemi w Sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie spadkobierców ś. p. Jórefy Modliszewskiej wpis ten uznany zostanie za umorzony i że stanu biernego dóbr Lencze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, 10 maja 1890.

L. 6406 (4661)

Das k. k. Kreisgericht zu Kolomea hat unterm heutigen die Eintragung in das Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statutes vom 25 Juli 1889 neu gegründeten Vereines Credit und Sparverein „Union" registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Kuty mit dem, Inhalte veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Kreditgeschäftes behufs Beischaffung der den Mitgliedern im Handel u. Gewerbe nöthigen Geldmittel vermittelst des gemeinschaftlichen Kredites die Zeitdauer unbestimmt, und die Haftung zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsantheiles derselben miteingerechnet beschränkt ist, dass zu ersten Vorstandsmitgleidern Nathan Margulies zum Direktor Meise Tittinger zum Direktors-Stellvertreter, Aron Doller zum Kassier u. Moses Tannenzapf zum Kontrolor ausgewählt wurden, welche für die Genossenschaft derart zeichnen dass zwei von ihnen ihre Unterschrift unter der Firma beisetzen endlich, dass die von der Genossenschaft ausgehenden Bekantmachungen durch öffentliches Anschlagen am Vereinslokal zu erfolgen haben.

Aus dem Rathe k. k. Kreissgerichtes.

Kolomea, den 14 Juni 1890.

L. 2739 (4629 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mirona Kałynieka że matka jego Warwara Kałyniek z Roztok zmarła w Roztokach w r. 1860 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się go by prawa swe do spadku tejże Warwary Kałyniek w przeciągu jednego roku od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Sądzie zgłosił i do spadku się oświadczył w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Hawryłą Fizdelukukiem z Rostok przeprowadzonym będzie.

Kuty, dnia 6 czerwca 1890.

L. 3021 (4593 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców Józefy Modliszewskiej de pr. 19 kwietnia 1890 l. 3021 postępowanie mające na celu umorzenia uskutecznionego w poz. 3 karty ciężarów dóbr Leńcze górne część „Rogowszczyzna“ lwh. 274 objętych, masy spadkowej Józefy Modliszewskiej własnych następującego wpisu:

„Dom 123 pag. 66 n. 3 on. nr. 2197 pod 15 maja 1799 w skutek polecenia c. k. sądu Szlacheckiego Lwowskiego z dnia 23 kwietnia 1799 z powodu zarządzonej relicytacyi dóbr Suszyca wielka na niebezpieczeństwo dłużnika Kwiryna Rogowskiego zakaz obciążania i sprzedania części w Lęczy górnej na tejże części się intabuluje“; wzywa nieznanych z imienia i nazwiska oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych egzekutów i możliwe inne osoby, których ewentualne pretensye odszkodowania z niekorzystnego wyniku relicytacyi dóbr Suszyca wielka wpis ten zabezpieczyć miał na celu, tudzież nieznanych również z imienia i nazwiska oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i innych prawonabywców osób rzeczonych, ażeby w ciągu roku od ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ a mianowicie od dnia 15 sierpnia 1890 roku w sądzie tut. z pretensyami swemi się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie spadkobierców Józefy Modliszewskiej wpis ten umorzony i wykreślony zostanie.

Wadowice, 26 kwietnia 1890.

L. 2271 (4626 1-3)

C. k. Sąd powiatowy dla nieznanych z miejsca pobytu Ozyasza i Diny Stern celem doręczenia uchwały tabularnej z 11 września 1889 l. 4991 w sprawie Izaka Sameta o intabulacyę prawa własności do niewydzielonej połowy realności wykazem hyp. l. 1127 gminy kat. Grzymałów objętej kuratorem Dawida Eizyka Gruberga z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 25 czerwca 1890.

L. 4458 (4624 1—3)

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leopolda Sperro, byłego naczelnika stacyi kolei w Łupkowie ustanawia się dozwalając prowizorycznego zajęcia ruchomości tegoż dla zabezpieczenia Emilowi Piskorz dłużnej kwoty 151 zł. 32 ct. aw. Roberta Adamskiego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem ad actum.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, dnia 8 lipca 1890.

L. 2534 (4508 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Schrauf że rezolucyę z 30 czerwca 1889 l. 2534 dozwalającą na wykreślenie sumy 150 zł. dla Sary Schrauf na karcie ciężarów realności lwh. 201 Chaima Wiederspana własnej w stanie biernym $^2/_3$ części sumy 2500 zł. M. C. zahipotekowanej ustanowionemu kuratorowi Samuelowi Ganz doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 30 czerwca 1890.

L. 6624 (4509)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gacka także Gockiem zwanego, że rezolucyę z 30 listopada 1888 l. 7456 dozwalającą na wpis prawa własności ciała hipotecznego lwh. 1 księgi gruntowej Nagawczyna objętego na rzecz Józefa i Maryanny Przywarów ustanowionemu kuratorowi Wincentemu Mazurowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 13 grudnia 1889.

L. 5519 (4533)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na prośbę Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką de pr. 22 czerwca 1890 l. 5519 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie, że walne zgromadzenie tegoż Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 1890 odbytem zatwierdziło wybór Leonarda Sitowskiego rachmistrza Łańcuckiej ordynacyi w Łańcucie na dyrektora, Karola Peszkowskiego likwidatora Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie na kontrolora, Jakóba Krzana obywatela w Łańcucie na kasyera a Józefa Dziubka obywatela w Łańcucie na zastępcę dyrektora tegoż Towarzystwa na przeciąg trzech lat i że w urzędowaniu Leonard Sitowski nazwiskiem „Sitowski“, Karol Peszkowski“ imieniem i nazwiskiem "Karol Peszkowski", Jakób Krzan imieniem i nazwiskiem „Jakób Krzan“ a Józef Dziubek i imieniem i nazwiskiem „Józef Dziubek“ podpisywać się będą.

Rzeszów, dnia 26 czerwca 1890.

L· 6203 (4636 1—3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Docię Gagaluk zam. Kleryluk, że dnia 25 grudnia 1885 zmarł w Dzwiniaczu bez testamentu Hryć Gagaluk Stefana.

Wzywa się przeto tężę Docię Gagaluk zam. Kieryluk, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w tut. Sądzie i oświadczenie z przyjąciem spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Mykietą Gagalukiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki, 23 sierpnia 1889.

L. 5090 (4649 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryannę Bagan z Ulucza, iż przeciw niej pod dniem 20 czerwca 1890 do l. 5090 wniosła Anna Szul pozew o własność i posiadanie 1/5 części realności pod lk. 234 w Uluczu zpn. w skutek czego dla niej kuratora Emila Witkiewicza w Brzozowie ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na dzień 9 września 1890 o godz 8 rano wyznaczona.

Wzywa się zatem Maryannę Bagan ażeby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła lub ustanowionęmu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła albo wreszcie innego ustanowiła sobie pełnomocnika gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Brzozów, 20 czerwca 1890.

L. 8539 (4702 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Arona i Gittli Charatan, że celem doręczenia przeznaczonej dla nich uchwały tabularnej z dnia 28 czerwca 1889 l. 8539 ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobiercow śp. Arona i Gitli Charatanów a mianowicie dla Lieby Charatan zamężnej Ebel, Feigi Charatan zamężnej Kreiner, Efreima Charatana Blume Charatan, Ryfki Charatan, Abrahama i Berischa Kreindel i Wolfa Webera kuratora ad actum w osobie p. Jana Steinmetza i ustanowionemu kuratorowi powyższą uchwałę tabularną doręczono.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych spadkobierców Arona i Gittli Charatan, aby o swem miejscu pobytu sądowi donieśli i ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mogące dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 28 czerwca 1890.

L. 4444 (4692 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że przeciw Feliskowi Kliglerowi pod dniem 5 czerwca 1890 l. 4444 pozew drobnostkowy przez Markusa Weisbroda o 18 zł. 88 ct. wniesiony został i termin do rozprawy na dzień 30 lipca 1890 wyznaczono.

Gdy miejsce bobytu tegoż nie jest sądowi znane przeto przy ustanowieniu dla tegoż kuratora w osobie Mafteja Warenicy wzywa się pierwszego, ażeby swemu kuratorowi środki do obrony podał względnie sam się stawił, inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 13 czerwca 1890.

L. 2465 (4700 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że 16 listopada 1887 zmarła w Łazanach Antonina Rygulska vel Rogulska z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie mając wiadomości, czy i które osoby mają prawa do spadku, wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu rościć prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu zgłosili się do spadku i wykazali prawo dziedziczenia, inaczej bowiem spadek dla którego kuratorem dr. Juliana Brzezińskieskiego ustanowiono, przeprowadzonym będzie i tym przyznany, którzy się doń oświadczą.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 20 kwietnia 1890.

L. 4459 (4693 1—3)

C. k. Sąd zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Kukulskiego, że przeciw niemu i Wojciechowi Kukulskiemu na żądanie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wydanym został nakaz egzekucyjny z dnia 21 lutego 1890 l. 7684 względem zapłaty 18 rat po 29 zł. 25 ct. i 297 zł. 68 ct., który doręczono kuratorowi dlań ustanowionemu Antoniemu Fibichowi notaryuszowi w Mielcu.

Wzywa się więc Walentego Kukulskiego, aby kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o nim sądowi dał znać, gdyż winę złych następstw sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 29 maja 1890.

L. 5495 (4691 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Jurskiego i dla tegoż ewentualnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów w sporze tychże z Franciszkiem i Karoliną Wacławikami o uznanie zaintabulowanego w stanie biernym realności lwh. 178 gminy Rzeszów objętej prawa zastawu dla sumy 97 zł. 57 $^1/_2$ct. mk, za zgasłe, kuratora ad actum w osobie p. dr. Izydora Reinera adw. w Rzeszowie, ustanowił i wzywa interesowanych, aby swoje obecne miejsce zamieszkania i możliwą informacyę do obrony temuż kuratorowi podali.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 3 lipca 1890.

L. 5081 (4669 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach oznajmia niniejszem, że Eliasz Gajer wniósł pod dniem 8 maja 1890 l. 5081 pozew przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Brusze Dauberowej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. mk. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1191 gminy Kuty na rzecz Bruchy Dauber intabulowanego zpn., na który wyznacza się do rozprawy sumarycznej termin na 17 września 1890 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Bruchę Dauberową, aby przy powyższym terminie osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawiła, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Dawidowi Premingerowi z Kut środki obrony podała, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 23 maja 1890.

L. 5082 (4668 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach oznajmia niniejszem, że Tauba Gajer wniosła pod dniem 8 maja 1890 l. 5082 pozew przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Brusze Dauberowej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. mk. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1191 gminy Kuty na rzecz Bruchy Dauber intabulowanego zpn., na który wyznacza się do rozprawy sumarycznej termin na 17 września 1890 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Bruchę Dauberową, aby przy powyższym terminie osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawiła lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Dawidowi Premingerowi z Kut środki obrony podała, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 23 maja 1890.

L. 29432 (4659 1 3)

C. k, Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Saula Beera Laudana i Aarona Izaaka Landaua, iż uchwałą z dnia 11 maja 1888 l. 12115 zarządzono intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 71 zł. 72 ct. wa. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 208 dz. VIII. w Krakowie położonej i że w celu doręczenia tej uchwały ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Zygmunta Kleina w Krakowie.

Kraków, dnia 22 listopada 1889.

L. 8174 (4646 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 czerwca 1890 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Sieniawie stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ zanotowano, że na walnem zgromadzeniu dnia 2 kwietnia 1890 odbytem w miejsce Feliksa Żerbeckiego członkiem dyrekcyi Franciszek Stelmachniewicz wybranym został.

Przemyśl, 2 lipca 1890.

Wyroki prasowe.

Z. 167 (4707)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Juni 1890, Z. 6042 die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Deutsche allgemeine Zeitung“ wegen des Artikels: „Unsere Uhlanen“ nach Art. IV des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit den Erkenntnissen vom 23 Juni und 2. Juli 1890, ZZ. 15681, 16437 u. 16514, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „Marszenruv Cesky Lloyd“ vom 17 Juni 1890 wegen des Artikels: „Proc nove nepratelstvi“ nach § 300 St. G., der Nr. 12 der Zeitschrift: „Novy vek svobody“ vom 27 Juni 1890 wegen der Artikel: „Ta nase svoboda“, „Coz ruda barva“, „Odsouzeni“ und „Rozdily“ nach § 300 St. G. endlich der Nr. 8 der Zeitschrift: „Obuvnik“ vom 28 Juni 1890 wegen des Artikels: „Na nyranske sirotky“ nach § 300 St. G. und Art. IV des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 RG. . Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1890, Z. 15490, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Nase Snaha“ vom 21 Juni 1890 wegen des Gedichtes: „Na den 20 kvetna 1890“ nach § 300 St. G. und Art. IV des Ges. vom 17 Dec. 1862. Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juni 1890, Z. 16119, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Zar“ vom 24 Juni 1890 wegen des Artikels: „Neco o strane klerikalni“, „Klerikalni skola“, „Z Kladna“ und „Z Nymburka“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juni 1890, Z. 3019 Stf., die Weterverbreitung der Druckschrift: „Bohemian Legends and Ballads by F. P. Kopta—Schüttenhofen A. Jansky 1890“ wegen des Gedichtes: „To the memory of the 47 patriots executed after the battle of Bila Hora, Juni 21 1621“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juni 1890, Z. 5022, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 26 Juni 1890 wegen der Correspondenz: „Bautsch“ nach den §§ 488 und 491. St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Juli 1890, Z. 4653, die Weiterverbreitung des bei Heinrich Pack in Kolin gedruckten, von Dr. Engel und vom „Klub narodni strany svobodomyslue pro Okres Kolinsky, Kourimsky a Podebradsky“ gefertigten Aufrufes „Spolnobcane, krajane“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1890, Z. 3346, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift: „Pilsner Zeitung“ vom 2 Juli 1890 wegen Artikels: „Ausland—Die Briefe Döllingers“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1890, Z. 6686, die Weitrrverbreitnng der Nr 13 der Zeitschrift: „Brnensky Drak“ vom 5. Juli 1890 wegen des Arrtikels: „Na odvetu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1890, Z. 7101, die Weiterverbreitung der Nr. 77 der Zeitschrift: „Nasinec“ vom 9 Juli 1890 wegen des Artikels: „Take jedna priczina naseho nezdaru ve mestech“ nach § 300 St. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3268 (4682 1—3

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Krupę, Bartłomieja Bieniarza i Jakóba Matuszkiewicza, że rezolucya z 28 października 1889 L. 5938 dozwalającą na wpis prawa własności realności lwh. 49 i 125 ks. gr. gminy Grabiny objętych ustanowionemu kuratorowi Janowi Cwikowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 3 lipca 1890.

L. 14162 (4660 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadaczy policy assekuracyjnej tut. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Nr. 1584 zapewniającej Jadwidze Czarneckiej na przypadek dożycia do 31 grudnia 1887 kapitał 225 złr. aby ją tut. sądowi w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w tej Gazecie okazali gdyż inaczej polica ta za pozbawioną prawnej mocy będzie uznaną.

Kraków, 30 maja 1890.

L. 3199 (4594 2—3)

C. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de praes. 26 kwietnia 1890 l. 3199 postępowanie mające na celu umorzenia następującego w poz. 1 stanu biernego dóbr tabularnych Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna w powiecie sądowym Kalwaryjskim położonych, lwh. 273 objętych własność masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej stanowiących uskutecznionego wpisu.

„Nr. 4564 pod 29 lutego 1792 w Polance dnia 19 listopada 1791 sprzedaje Wincenty Wieczorkowski pewne grunta i role Leńczach położone Marcinowi Alojzemu Hallerowi za 80 dukatów czyli 1440 złpol. prawem wieczystej własności i ewikcyę na częściach swoich w dobrach Leńcze zapisuje“ wzywa niniejszem edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Alojzego Hallera, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców i prawonabywców, aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tj. najdalej do dnia 15 sierpnia 1891 roku w sądzie tut. się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na powtórne żądanie spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej wpis ten za umorzony uznanym zostanie i ze stanu biernego dóbr Leńcze górne część Wieczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, 24 maja 1890.

L. 4123 (4666 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że przeciw Falikowi Kliglerowi pod dniem 24 maja 1890 l. 4123 pozew drobnostkowy przez Izaka Feueberga o 22 zł. 10 ct. wniesiony został i termin do rozprawy na dzień 30 lipca 1890 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest sądowi znane, przeto przy ustanowieniu dla tegoż kuratora w osobie Mafteja Warenicy wzywa się pierwszego, ażeby swemu kuratorowi środki do obrony podał względnie sam się stawił, inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 13 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.